

Ksenia KAKAREKO

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Tożsamość Białorusinów

Pojęcie tożsamości, w rozumieniu filozoficznym, definiowane jest jako „relacja między każdym przedmiotem a nim samym, tzn. każdy przedmiot jest tożsamy (identyczny) z samym sobą. Poczucie tożsamości to poczucie bycia sobą, pomimo zmian zachodzących w czasie”¹. W literaturze na gruncie filozofii podkreśla się, że tożsamość nigdy nie jest dana, przyjęta lub osiągnięta, a jest jedynie niekończącym się procesem². W ujęciu filozoficznym, tożsamość to zespół wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przepisuje sobie samej. Pojęcie tożsamości występuje tutaj w kontekście relacji człowieka do siebie oraz do innych ludzi, a zarazem do kultury i tradycji. W tradycji socjologicznej, teoria tożsamości wiąże się z interakcjonizmem symbolicznym w ujęciu Geoga Herberta Meada³. We współczesnej socjologii trudno mówić o istnieniu jasnego pojęcia tożsamości. Pojęciem tym posługują się badacze w szeroki i swobodny sposób w odniesieniu do czyjogoś poczucia jaźni, czyichś uczuć i poglądów, dotyczących jego samego (w tym znaczeniu mowa o tożsamości płci lub tożsamości klasowej)⁴. Czasami uważa się, że tożsamość jest pochodną oczekiwań przypisanych do ról społecznych lub że konstruujemy tożsamości w sposób aktywny, korzystając z materiałów, z którymi mamy kontakt w toku socjalizacji⁵.

¹ A. Podsiad, A. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 217.

² J. Derida, *Jednojęzyczność innego czyli proteza oryginalna*, „Literatura na Świecie” 1998, nr 11/12, s. 52.

³ Zob. G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975, s. 267 i n.

⁴ Zob. *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2004, s. 402–403; M. Jarymowicz, T. Szustrowa, *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, w: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1980, s. 26; M. Melchior, *Spoleczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego w latach 1944–1955)*, Warszawa 1990, s. 26; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 149–152; P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 98–99 i 102.

⁵ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1991, s. 25 i n.

Pojęcie tożsamości ma jednak przede wszystkim swoje źródło w badaniach psychologicznych, gdzie pojmowane jest jako „nawarstwione doświadczenie zdolności integrowania wszystkich identyfikacji”, jako „narosłe zaufanie, iż wewnętrzna identyczność i ciągłość, nabyta w przeszłości, odpowiadają identyczności i ciągłości, jakie są przeznaczone innym”⁶. Na gruncie nauk społecznych, w szczególności politologii, istnieje tendencja do rozpatrywania tożsamości w płaszczyźnie indywidualnej i grupowej, zwłaszcza tej ostatniej. Podkreśla się przy tym, że tożsamość indywidualna kształtowana jest w procesie socjalizacji, osadzona jest w kulturze, związana z ideologią⁷. Przede wszystkim badania nad tożsamością koncentrują się wokół problematyki tożsamości narodowej⁸.

Fakt, że problematyka tożsamości leży w polu zainteresowania kilku dyscyplin, doprowadził jednak do szeregu nieporozumień, które utrudniają zrozumienie treści pojęcia „tożsamość narodowa”. Dochodzi do tego brak należytej dyscypliny heurystycznej oraz niezbyt precyzyjne ustalanie kategorii pojęciowych. Podkreślić należy, że do schyłku lat osiemdziesiątych w rozważaniach naukowych, dotyczących problematyki tożsamości narodowej, badacze chętnie posługują się terminami „świadomości społecznej” lub „świadomości historycznej”, o tyle od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z widoczną w Polsce eksplozją badań socjologicznych – w szczególności tych, których obiektem stało się pojęcie „narodu” – coraz częściej pojawiał się w publikacjach termin „tożsamość narodowa”. Skutki takiej postawy widoczne są po dzień dzisiejszy w pracach niektórych politologów rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, nie wspominając już o badaczach z dawnych republik radzieckich Azji Centralnej. Oczywiście dotyczy to starszego pokolenia uczonych, ale ono ciągle jeszcze ma ogromny wpływ na postawy badawcze swoich uczniów, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych, pozbawionych szerszego kontaktu z nauką i literaturą zachodnią.

⁶ E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 272.

⁷ Na tożsamość etniczną, wg Dawida Robertsona, składają się elementy natury rasowej, kulturowej i historycznej, właściwe grupom ludzkim, chociaż można je oprócz także o takie podstawy jak religia i język. Widzi się także związek tożsamości etnicznej ze społeczno-polityczną kwestią tożsamości narodowej. Zob. D. Robertson, *Słownik polityki*, Warszawa 2009, s. 454–455.

⁸ S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, w: tenże, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967, s. 239; J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997, nr 3(502), s. 60 i n. Zob. także K. Pomian, *Europa i jej narody*, wyd. poszerzone, Gdańsk 2004, s. 217 i n.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że wielu uczonych, także polskich, stoi na stanowisku, iż określenia: „świadomość narodowa” i „tożsamość narodowa” – to synonimy⁹. Nie wdając się w spór, czy tego typu założenie jest słuszne, wypada zauważyć, że oba pojęcia są niezbyt ostre, oba także bywały różnie rozumiane i tłumaczone. „Tożsamość” to potocznie rzecz biorąc: „bycie tym samym”, „identyczność” bądź „świadomość siebie, swoich cech i odrębności”. To wreszcie „fakty, cechy i dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę”. W odniesieniu do społeczności, tożsamość to „świadomość wspólnych cech i poczucie jedności”¹⁰. W słownikowych definicjach wyraźnie pojęcie tożsamości definiowane jest przy pomocy terminu świadomość, a między tymi określeniami stawia się znak równości. „Świadomość” to potocznie ujmując: „wiedza o czymś”, „uświadomienie sobie czegoś”, „zdawanie sobie sprawy z czegoś”. To także „wspólne dla określonej grupy ludzi idee, poglądy, przekonania i cele”¹¹. Zauważając synonimiczność obu pojęć nie sposób jednak nie stwierdzić, że pierwsze z nich (tj. „tożsamość”) zdaje się akcentować pewien stan „bierności”, „nieuchronności”. Natomiast „świadomość” charakteryzuje się pewnym ładunkiem emocjonalnym. W treści tego ostatniego terminu zdaje się dochodzić do głosu przekonanie, iż świadomość jest rezultatem pewnego procesu, wynikiem dążenia do poznania przez określony podmiot swojej przynależności, jest efektem nieprzypadkowej identyfikacji.

Pojęcie tożsamości, w tym tożsamości narodowej jest terminem, który na dobre zadomowił się w polu dociekań nauk społecznych. Edmund Wnuk-Lipiński podkreśla, że „tożsamość narodowa to definiowanie i interpretowanie siebie w kategoriach większej wspólności, która ma cechy

⁹ Stanowisko takie wydaje się prezentować m.in. Hieronim Kubiak. Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość narodowa. Swobodny wybór czy wymuszone zobowiązanie?*, w: *Socjologia: Teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza*, red. K. Doktor, W. Kwaśniewicz, A. Kwilecki, Warszawa 1997, s. 265–284; przedr. H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, Kraków 2007, s. 214. W literaturze istnieje wiele rozpraw poświęconych wyłącznie analizie definicji tożsamości, wśród nich m.in. prace: Z. Bokszański, *Tożsamość, integracja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989; T. Paleczny, *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, w: *Władza, naród, tożsamość*, red. K. Górlach, M. Niezgodna, Z. Serega, Kraków 2004; P. Schlesinger, *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 1997, vol. 26.

¹⁰ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 4, Warszawa 2003, s. 96.

¹¹ *Ibidem*, t. 3, s. 1595.

narodu”. Naród ten może być pojmowany jako wspólnota polityczna, kulturowa i wreszcie: etniczna. Tożsamość etniczna, podobnie jak kulturowa, nie potrzebuje państwa, aby istnieć i trwać. Zauważa przy tym, że naród definiowany w kategoriach kulturowych jedynie w wyjątkowych przypadkach pokrywa się z narodem definiowanym politycznie¹². Wielu badaczy podkreśla, że „tożsamość narodowa” to termin w tym samym stopniu niezbędny, co niejasny¹³. Do krytyków pojęcia tożsamości należy zarówno Erik H. Erikson¹⁴, jak i znamienity socjolog Leon Wieseltier, wyśmiewający fascynację koncepcją tożsamości, ale przyznający, że zjawisko to jest niezmiernie ciekawe i wszechogarniające¹⁵. Zdaniem Samuela Huntingtona, tożsamość jest samoświadomością jednostki lub grupy. Jest konsekwencją wiedzy, a właściwie przekonania, że takowa jednostka bądź grupa posiada szczególne cechy, które odróżniają ją od innych¹⁶. Innymi słowy, tożsamość „odnosi się do wizerunków indywidualności i odrębności («jaźni»), posiadanych i projektowanych przez jednostkę oraz kształtowanych i z czasem modyfikowanych w skutek relacji ze znaczącymi «innymi»”¹⁷. Tożsamość przysługuje – jak już stwierdzono – zarówno jednostkom, jak i grupom, przy czym jednostki, będąc członkami wielu grup, posiadają wiele tożsamości o bardzo różnym charakterze (wśród nich: narodowe społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, terytorialne, zawodowe). Tożsamości są określane przez ich posiadaczy, ale są przy tym wynikiem określonych interakcji społecznych. Ludzie kształtują swoją tożsamość w wyniku rozmaitych nacisków, zachęt, uwarunkowań, jak również – z własnej woli. Jednostki i grupy mogą aspirować do pewnych tożsamości, mogą identyfikować się z taką „wyobrażoną” tożsamością, ale to nie oznacza, że taką tożsamość posiadli. W tym sensie pojęcie tożsamości splata się ze znanym z socjologii pojęciem grupy. Dla osiągnięcia przynależności nie wystarczy samoidentyfikacja. Konieczna jest akceptacja członków takiej grupy. Deklarujący określoną tożsamość nie

¹² E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 215–218.

¹³ S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007, s. 32.

¹⁴ E. H. Erikson, *Identity: Youth and Crisis*, New York 1968, s. 9.

¹⁵ L. Wieseltier, *Against Identity*, „New Republic”, 28 listopada 1994, s. 24.

¹⁶ S. Huntington, *Kim jesteśmy?...*, s. 32.

¹⁷ R. L. Jepperson, A. Wendt, P. Katzenstein, *Norms, Identity, Culture in National Security*, w: *The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics*, red. P. Katzenstein, New York 1996, s. 59, cyt. za S. Huntingtonem.

zawsze spotka się z akceptacją innych podmiotów identyfikujących się z określoną tożsamością.

W literaturze zauważa się, że w przestrzeni europejskiej istnieją obok siebie różne typy tożsamości zbiorowych. Dominować wśród nich wydaje się wciąż jeszcze tożsamość narodowa wyrastająca z określonych korzeni kulturowych, etnicznych, religijnych i językowych¹⁸. Podkreśla się także, że świadomość narodowa identyfikuje grupę, ale aby taką identyfikację osiągnąć trzeba stan świadomości wśród członków grupy pobudzić na tyle, aby jej członkowie zaczęli postrzegać się w kategoriach narodowych. Rodzi to ciekawe heurystycznie pytanie o to, co w świadomości i poczuciu tożsamości narodowej jest zewnętrzne wobec jednostki, co zostało jej narzucone, a co pochodzi ze świadomego wyboru i autorefleksji¹⁹. Hieronim Kubiak zwraca uwagę na to, że istnieją dwie grupy odpowiedzi na tak postawione pytanie. Według pierwszej z nich, tożsamość i godność ma swoje źródło w człowieczeństwie, w intelekcie i nie jest związane z kulturą. Zaś podział na narody nie wynika z przyczyn naturalnych²⁰. Według drugiego stanowiska – z którym H. Kubiak jest skłonny się identyfikować – tożsamość, a co za tym idzie: świadomość narodowa jest ściśle związana z kulturą. W doktrynie nie ma w zasadzie wątpliwości co do tego, iż poczucie tożsamości narodowej – zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i grup społecznych – to zjawisko stosunkowo nowe. Jest ono – jak się po-

¹⁸ R. Szwed, *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*, w: *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2007, s. 163–178; G. Delant, *Model of European Identity: Reconciling Universalism and Particularism*, „Perspectives on European Politics and Society” 2002, nr 3, s. 345–359.

¹⁹ H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, op. cit., s. 214.

²⁰ Jako na zwolenników tej koncepcji H. Kubiak wskazuje E. Gellnera i M. Żelaznego. Por. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 158; M. Żelazny, *Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta*, w: E. Kant, *Wieczny pokój*, Toruń 1992, s. 7. Zob. także, W. Żelazny, *Etniczność – ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 51–62. Według W. Żelaznego, „Pole manewru przy wyborze tożsamości jest ograniczone, jakkolwiek nie jest zamknięte. Tożsamość jest sztuką poznawania świata i lokowania siebie w nim. Tożsamość etniczna jest częścią ogólnej tożsamości, która jest najbardziej zdeterminowana rasą, wychowaniem w danym języku i w danej kulturze. [...] Wybór tożsamości etnicznej jest mało elastyczny, w przeciwieństwie do wyboru na przykład, typu ideologicznego czy politycznego”. W ślad za Y. Tamirem Żelazny stwierdza, że tożsamość narodowa budowana jest poza sferami normatywnymi. Zob. W. Żelazny, *Etniczność...*, s. 51; Y. Tamir, *Liberal Nationalism*, Princeton University Press, Princeton N.J. 1993, s. 90.

wszechnie przyjmuje – wytworem XIX wieku, aczkolwiek pewne elementy, lub może: składniki świadomości bądź tożsamości narodowej pojawiają się wcześniej²¹. W literaturze podkreśla się, iż świadomość narodowa powstaje zazwyczaj na gruncie istniejącej wcześniej świadomości etnicznej. W literaturze dość wcześnie dostrzeżono, iż z poczuciem tożsamości narodowej i ze stereotypizacją „innych”, „obcych”, „wrogów” wiąże się szereg problemów o charakterze politycznym, gdyż tożsamość narodowa – z natury rzeczy pojmowana stereotypowo – niejako z założenia domaga się uznania od innych, i to zarówno uznania symbolicznego, jak i prawnego²². Tożsamość narodowa odradza się i autodefiniuje w wielkich ogólnonarodowych sporach i debatach. Jest aktem wyboru jednostki oraz grupy czy grup. Kształt jej określają ciągle konflikty, spory, walki i napięcia. Jak podkreśla L. Dyczewski, tożsamość osobista to świadomość własnych cech jednostki, które składają się zarówno na poczucie odrębności, jak i podobieństwa z innymi jednostkami przy jednoczesnym poczuciu ciągłości w czasie i świadomości, że jest ona wciąż tą samą osobą²³. Nie jest dana raz na zawsze. Ulega zmianom – często niezauważalnym przez pokolenia. Żywi się – jak już zauważono – stereotypami, wyobrażeniami, mitami. Kształtuje ją państwo – poprzez wychowanie i edukację, w szczególności przez teksty podręczników szkolnych, przede wszystkim z zakresu historii, lecz także literatury ojczystej i wiedzy o społeczeństwie. Różne ugrupowania o charakterze międzynarodowym i krajowym, już począwszy od drugiej dekady XIX w., domagały się skorygowania procesu stereotypizacji i standaryzacji wyobraźni społecznej, starając się o zrewidowanie podręczników szkolnych i uwolnienie ich od treści agresywnych, etnocentrycznych, rodzących wrogość. Żądania te nasiliły się po II wojnie światowej, co było wyrazem poszukiwania nowego paradygmatu dialogu²⁴, a także, wynikiem preferowania określonych treści kulturowych – literatury, filmu, muzyki, przedstawień teatralnych, sztuk plastycznych (rzeźb i obrazów). Na kształt świadomości i tożsamo-

²¹ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, w: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków–Warszawa 1995. Zob. także, tegoż, *O tożsamości zbiorowej*, w: tegoż, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 2000, s. 162. Por. także, E. Barker, *Charakter narodowy i kształtujące go czynniki*, Warszawa 1933, s. 219.

²² Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, w: *Tożsamość w czasach zmiany...*, s. 9–21.

²³ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 67.

²⁴ Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość*, s. 219–234.

ści narodowej wpływać też może i najczęściej wpływa religia poprzez: treść katechizmu²⁵, homilie, obrzędy, kult świętych i symbole religijno-narodowe²⁶.

Pojawia się pytanie jakie elementy składają się na świadomość narodową. Leszek Kołakowski wskazuje, że składa się na nią pięć elementów²⁷: „duch narodowy” – znajdujący swój wyraz w swoistych formach życia kulturalnego i duchowego, istnienie pamięci historycznej – na którą składa się wspólnota symboli, wiedza, język i dziedzictwo kultury²⁸, zdolność projektowania przyszłości (w tym obrona, edukacja, ochrona przyrody), zdefiniowane granice terytorium oraz umiejscowienie początku swojej grupy (legends, historia, ochrona dobrego imienia)²⁹. Tak więc pole tożsamości wyznaczają: język, dziedzictwo kulturowe, pamięć historyczna, wspólnota symboli, granice terytorialne, ewentualnie, także religia. Od razu wypada zaznaczyć, że religia jest bardzo silnym czynnikiem spajającym, ale w pierwszym rzędzie wówczas, gdy odróżnia ona jej wyz-

²⁵ J. D'Arcy May, *Integral Ecumenism*, „Journal of Ecumenical Studies” 1988, vol. 25, nr 4, s. 524.

²⁶ E. Bieńkowska, *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym a świeckim*, Warszawa 1999, s. 232–328; J. Möller, *Udział we wspólnocie kościelnej jako element obywatelstwa? Porównanie Polski i Niemiec Wschodnich*, w: *Kryzys tożsamości politycznej a proces integracji europejskiej*, red. B. Markiewicz, R. Wonicki, Warszawa 2006, s. 157–169. Por. także, M. Spieker, *Katholische Kirche und Zivilgesellschaft in Osteuropa*, Schöng Verlag, Paderborn 2003, s. 39. W kwestii chrześcijańskiej (a w zasadzie katolickiej) wspólnoty europejskiej, zob. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, *passim*; T. Pieronek, *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, w: *Integracja Europejska. Studia i analizy*, Kraków 2000, s. 11–21; *Polska i Kościół w procesie integracji europejskiej. Konferencja „Polska w procesie integracji europejskiej”*, Warszawa 18–20.06.1998, s. 24 i n. W kwestii koncepcji prawosławnych i ewangelickich, zob., M. Uglorz, *Jedność Kościołów – jedność Europy (optyka protestancka)*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1991, z. 1, s. 136; H. Paprocki, *Prawosławie a Unia Europejska*, w: *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999, s. 201.

²⁷ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, w: tegoż, *Moje słuszne poglądy...*, s. 162; zob. także tegoż, *O stereotypach narodowych*, w: *Mini-wykłady o maxi-sprawach. Seria druga*, Kraków 2001.

²⁸ Na kulturę, jako jeden z podstawowych składników scalających tożsamość europejskich społeczeństw zwracał uwagę K. Pomian. Zob. tegoż, *Europa i jej narody...*, s. 123 i n.; tenże, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 130–135, 165–175.

²⁹ Zdaniem Zygmunta Bauman, tożsamość Europejczyków jest i będzie kształtowana przez wspólne wartości. Zob. tegoż, *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 188. Godzi się jednak zauważyć, że dostrzegane „wspólne wartości” narodów Europy niekoniecznie muszą być zbieżne z wartościami, którym hołdują Polacy.

nawców do „innych”. Taką rolę pełni greko-katolicyzm w odniesieniu do Ukraińców w Stanach Zjednoczonych. Greko-katolicy, innymi słowy unicy, jako jeden z obrządków katolicyzmu, są zawsze Ukraińcami. Tak więc religia pełni tu funkcję odróżniającą i sprzyjającą zachowaniu tożsamości narodowej. Tej roli nie pełni np. katolicyzm w stosunku do Polaków w USA, gdyż katolikami mogą być także Włosi, Irlandczycy, Hiszpanie, Meksykanie.

Na Białorusi język w niewielkim tylko stopniu spełnia rolę jednego z wyznaczników tożsamości. Jest to wynikiem skomplikowanych dziejów tego obszaru. Białoruś stanowiąc znaczącą część Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzieliła jego losy³⁰. Po dzień dzisiejszy sporne jest na ile Wielkie Księstwo Litewskie było państwem litewskim, na ile zaś dominował w nim żywioł słowiański, z dzisiejszego punktu widzenia – białoruski³¹. Nie sposób w tym miejscu bliżej analizować tych kwestii, ale bezspornym jest, że wyższe warstwy społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego uległy w znaczącej mierze polonizacji, wchodząc w skład Rzeczypospolitej szlacheckiej³². Warstwy te przyjęły język i obyczaje polskie, albo jak chcą

³⁰ Pamiętać należy, że od Unii Lubelskiej, województwa Ukrainy, Wołynia i Podlasia weszły w skład Korony, natomiast, Białoruś pozostała przy Wielkim Księstwie Litewskim.

³¹ K. M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 6; L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*, wyd. III, Warszawa–Kraków 1925, passim; H. Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 185–190.

³² Mieszkańcy Korony postrzegali Białorusinów jako ludność zamieszkującą część Wielkiego Księstwa Litewskiego, która nie różni się jednak specjalnie od mieszkańców pozostałych ziem. Szymon Starowolski w swoim dziele *Polska albo pisanie położenia Królestwa Polskiego*, pisał „Ruś Biała. Ta Ruś, która do Wielkiego Księstwa Litewskiego przylega i należy do niego, powszechnie nazywana jest Rusią Białą, częścią dlatego, że mieszkańcy jej taką się odznaczają cerą, częścią z tej przyczyny, iż pola tu dłużej niż gdzie indziej śniegami całkiem bywają pokryte, i patrzącemu wszystko się wydaje białą, która nawet na naturalny kolor zwierząt sama zda się przechodzić, jeżeli tam mianowicie wilki można widzieć w różnych stronach białe, niedźwiedzie, zające, lisy i inne, tak domowe, jak leśne zwierzęta, które przecież i gdzie indziej żyjąc inny zazwyczaj mają kolor. Kraj ten obfituje we wszystkie rzeczy, które do życia są potrzebne, a więc w żyto, jęczmień, owies, pszenicę, groch, konopie, len, miód, łubin, wosk, bydło, ryby, ptactwo i dziką zwierzynę. Bogactwa te już to rzeką Dźwiną do Inflant, na ryski rynek zbytu są przesyłane, już to Niemnem na Litwę i Królewiec – do Prus. Dzieli się owa znakomita kraina na sześć bardzo rozległych województw”. Por. S. Starowolski, *Polska albo pisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976, s. 101.

inni, narzuciły swoją kulturę szlachcie Korony, lub może lepiej, zmodernizowały jej obyczaje, wpłynęły na kształt obrzędów, a przede wszystkim na postrzeganie polityki. Na ile był to wpływ pozytywny, to kwestia wysoce sporna. Wspólnota etniczna Białorusinów kształtowała się więc w złożonych i niezbyt sprzyjających warunkach państwa wieloetnicznego, wielowyznaniowego i nie scentralizowanego, jakim była Rzeczpospolita szlachecka. Niezależnie od tego, jak jest oceniana asymilacja wyższych warstw ludności mieszkającej na obszarze Białorusi z ludnością Rzeczpospolitej, to nie da się zaprzeczyć, że był to proces długotrwały i nie odbywał się on w drodze administracyjnego wynaradawiania poprzez akty normatywne. To, co odróżniało Białorusinów od Polaków w dobie Rzeczpospolitej szlacheckiej, było mało uchwytnie. Język jakim posługiwali się mieszkańcy tych terenów, różnił się od języka używanego na Mazowszu w podobnym stopniu, jak narzecza innych regionów Polski, np. Małopolski, Wielkopolski, czy Górnego Śląska. Szlachta mieszkająca na obszarze dzisiejszej Białorusi, nie była ludnością napływową, była związana ze swoimi ziemiami, z „małą ojczyzną”, z parafią, powiatem, czując się częścią „narodu szlacheckiego”.

Warto zauważyć, że język, w jakim spisywana była „Metryka Litewska”, przynajmniej po wiek XVII, oraz statuty litewskie to specyficzna forma języka słowiańskiego, nazywana w literaturze ruskim językiem państwowym Litwy albo ruskim językiem kancelaryjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego³³. Zdaniem badaczy, słownictwo i frazeologia tego języka posiada cechy dialektu południowo-małoruskiego, północno-małoruskiego, południowo-białoruskiego i północno-białoruskiego, przy czym począwszy od końca XVI w. słownictwo tego języka ulegało stopniowej polonizacji, także po Unii Lubelskiej był to w zasadzie język polski z ruską fonetyką i gramatyką³⁴. Bliskość języków białoruskiego i polskie-

³³ M. T. Liziowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 6; teźże, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim*, Kraków 1995, s. 222 i n.; teźże, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Litewskiego*, Kielce 1984, s. 3–5 i 27–28.

³⁴ Ch. S. Stang, *Die westrussische Kanzleisprache des Grossfürstentums Litauen*, Oslo 1935, s. 52. Zob. rec. J. Stankiewicz, „Balticoslavica” 1936, s. 374–398 oraz rec. W. Kuraszkiewicz, „Rocznik Slawistyczny” 1937, t. 13, s. 39–58. Zob. także M. Закарьян, *Словарный состав Статута Великого Княжества Литовского 1588 г.*, Москва 1955; *Словарный запас Литовского Статута 1588 года*, Москва 1955; *Древнерусская юридическая лексика в языке Литовского Статута 1588 года*,

go pozwalała na prostą recepcję tego drugiego przez mieszkańców dżi-siejszych ziem białoruskich, w szczególności tych, którzy wchodzili w skład wyższych warstw tej społeczności.

Za główny wyznacznik zjednoczenia etnicznego i konsolidacji narodu, zwykło się uważać samoświadomość własnej odrębności etnicznej, a także funkcjonowanie etnonimu – nazwy własnej takiej grupy. Świadomość ludności w każdym społeczeństwie tradycyjnym była i jest określana przez spłot więzi lokalnych oraz poczucie związku z określonym terytorium oraz własnych cech „etnograficznych” wspólnoty. Ludność białoruska w średniowieczu składała się ze wspólnot sąsiedzkich, które brały swą nazwę od głównego grodu tego obszaru, np. Witebszczanie, Mohylewszczanie, Połoczczanie itd.³⁵ Pierwsze znane wzmianki o użyciu nazwy „Biała Ruś” pochodzą dopiero z połowy XIV w.³⁶ Z drugiej jednak strony,

Kalbotyra 1962, s. 171–195; У. В. Аниченка, *Беларуска-ўкраінскія пісмова-моўныя сувязі*, Мінск 1970, *passim*.

³⁵ W literaturze często spotyka się pogląd, że trzy istniejące dziś na wschodzie Europy narody: rosyjski, ukraiński i białoruski – powstały z jednego wspólnego „pnia”, mają wspólną „podstawę”, wywodzą się z narodu zwanego „staroruskim”, czyli „wschodniosłowiańskim”. Stanowisko to lansowane jest szczególnie w historiografii rosyjskiej, potem radzieckiej i ponownie rosyjskiej. Ahistoryczność tych poglądów wykazał H. Paszkiewicz, wskazując, że hipoteza, zakładająca istnienie „staroruskiego, czyli wschodniosłowiańskiego narodu” nie wytrzymuje wymagań krytyki naukowej. Zob. H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998, s. 261–263; tamże ciekawe rozważania o tzw. substracie językowym. Odmienne stanowisko w literaturze polskiej prezentował Stanisław Aleksandrowicz, przywołując cytaty z latopisów, powstałych w okresie XI–XV w., zob. S. Aleksandrowicz, *Ruska świadomość narodowa w średniowieczu*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary (1829–1983)*, red. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa 1990, s. 111–129.

³⁶ Wielu uczonych uważa, że termin „Białoruś” pojawia się po raz pierwszy w polskiej *Kronice* Janka z Czarnkowa w dziewiątej dekadzie XIV w. Trzeba zauważyć, że nazwa występuje już w węgierskiej *Kronice dubnickiej* (*Chronicon Dunicense*) w związku z wyprawą króla Ludwika w roku 1351. Por. Г. Ильинский, *К вопросу о происхождении названия «Белая Русь»*, „Slavia”, VI, 1927–1928, s. 389; N. Va-kar, *The name „White Russia”*, „The American Slavica and East European Review”, VIII, 1949, s. 201. Por. także A. Lewicki, *Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego*, „Kwartanik Historyczny”, III, 1889, s. 211. Problem powstania narodu białoruskiego poruszają: J. Stankiewicz, *Czas powstania narodów białoruskiego i ukraińskiego*, „Sprawy Narodowościowe”, V, 1931, s. 444–448; M. Korduba, *Kilka uwag w kwestii genezy narodowości białoruskiej*, „Sprawy Narodowościowe”, VI, 1932, s. 203–217; W. Hryszkiewicz, *Rola ziem białoruskich w uniach polsko-litewskich*, „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich” 1935, t. I, s. 181–188; В. Пичета,

terytorium Księstwa Moskiewskiego w przekazach kartograficznych było także oznaczone mianem Biała Ruś³⁷. W drugiej połowie XVI w. Biała Ruś ma już wyraźną lokalizację geograficzną. Ówczesni historycy Marcin Kromer i Aleksander Gwagnin, za Białą Ruś uważali górne dorzecze Dźwiny i Dniepru. Po wejściu ziem białoruskich w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, została na nie rozciągnięta wspólna nazwa Litwa. Termin ten obejmował zarówno Litwę, jak i Ruś. Nie miało to przy tym żadnego związku z jakimkolwiek podziałem etnicznym, wyznaniowym, czy językowym. „Ruś” umiejscawiano na niewielkiej części terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, przy czym w obiegu była także nazwa „Ruś Czarna”, którą obejmowano zachodnią część mińszczyzny i bractwuszczyzny. Granice Rusi i Litwy, w ramach Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie miały charakteru etnicznego, ani wyznaniowego, lecz w pierwszym rzędzie terytorialno-polityczny. Przyznać jednak należy, że w dokumentach używano w wieku XVII określeń „Litwin wyznania greckiego”, bądź „Litwin rodu ruskiego”. Brak poczucia wspólnoty łączącej całą etniczną zbiorowość Białorusinów uwidaczniał się właśnie w braku wspólnego etnonimu³⁸.

Historiografia rosyjska, zgodnie z ideą trójjedynego narodu rosyjskiego, składającego się z trzech elementów: wielkoruskiego, małoruskiego i białoruskiego, bardzo mocno akcentuje związek języka białoruskiego z rosyjskim, nie dostrzegając, że równie silne związki łączyły ten język z polskim. Takie ujęcie pozwalało traktować język białoruski, jako regionalny, lokalny, wręcz narzecze lub gwarę³⁹. Badacze rosyjscy, potem radzieccy, widzieli Białorusinów jako grupę etnograficzną, a język ich jako odmianę języka rosyjskiego.

Образование белорусского народа, „Вопросы Истории” 1946 (5–6), s. 6–21. Hienadz Sahanowicz myli się w tej sytuacji, twierdząc, że nazwa „Białorus” pojawia się po raz pierwszy w początkach XV w. i w spisanej w latach 20. XV w. niemieckiej kronice Ulricha Rychentala, gdzie grodami Białej Rusi nazywano Połock, Witebsk, Smoleńsk i Brześć. Zob. H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 23–24.

³⁷ O problemie nazwy „Rus”, zob. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. I, Warszawa 1983, s. 79. W obiegu naukowym są także nazwy „Ruś Czerwona”, „Ruś Kijowska”. Por. H. Paszkiewicz, *Początki Rusi*, Kraków 1996, s. 5–30.

³⁸ R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX stulecia*, Lublin 2000, s. 169 i n.

³⁹ H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego...*, s. 261–263.

Polskie, litewskie i w najmniejszym stopniu białoruskie idee narodowe, chętnie odwołują się do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, różnie ją zresztą interpretując. Rodzi to szereg sporów o przynależność narodową takich postaci, jak Adam Mickiewicz, Tadeusz Kościuszko, Konstanty Kalinowski, Eliza Orzeszkowa, Stanisław Moniuszko, Michał Ogiński, Ignacy Domeyko – wszyscy oni wywodząc się z ziem dzisiejszej Białorusi, czuli się w szerszym znaczeniu Polakami, tworzyli i myśleli po polsku⁴⁰. Oczywiście można ryzykować twierdzenie, że ich świadomość narodowa była dwu- lub trójśczeblowa, że przede wszystkim czuli się związani z ziemią, na których się urodzili i wychowali, potem z Wielkim Księstwem Litewskim i w końcu, z Polską, nie istniejącą wówczas jako twór polityczny, a pojmowaną jako Rzeczpospolita szlachecka⁴¹. Dlatego też piszący po polsku Adam Mickiewicz, urodzony przecież na ziemiach należących dzisiaj do Białorusi, deklarował w Panu Tadeuszu „Litwo! Ojczyzno moja!”⁴².

⁴⁰ W świadomości pisarzy polskich, jak zauważa Maria Janion, „nie było wrogich przedziałów pomiędzy tym co białoruskie a tym co polskie. «Ród» i «naród», jak wiadomo, łączyły się harmonijnie: «ród» białoruski i «naród» polski”. M. Janion, „*Szkola białoruska*” w *poezji polskiej*, „Przegląd Wschodni” 1991, nr 1, s. 40. Por. także R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 205.

⁴¹ W kwestii trójśczeblowej świadomości zob. J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX–XX wieku*, w: tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 191–246 (opublikowany w zmienionej wersji w: *Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. W. Wrzeński, t. VI, Wrocław 1988, s. 224–270); tenże, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, w: ibidem, s. 247–259 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 2, s. 381–390 oraz w: „Acta Poloniae Historica”, t. 15, s. 161–164; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983; D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa*, Gdańsk 1999; tenże, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003; M. Stolzman, *O wileńskiej inteligencji między powstaniowej (1830–1863)*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9–66; A. Romanowski, *Pożytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflandzkich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

⁴² Takie zmitologizowanie pojęcie obywatelstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, żywe jest po dzień dzisiejszy, zob. D. Szpoper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999; N. Taylor, *Dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego w literaturze emigracyjnej*, „Kultura”, Paryż 1986, nr 10;

W wieku XIX, kiedy pojawiają się załączki białoruskiej idei narodowej, większość ludności dzisiejszej Białorusi stanowili chłopci o niskim poziomie wykształcenia, w większości analfabeci⁴³, mówiący dialektami ruskimi⁴⁴. Status chłopstwa był zróżnicowany, gdyż pewna jego liczba, dziś trudna do uchwycenia, to potomkowie osób należących, w dobie Rzeczypospolitej, do stanu szlacheckiego, którzy nie potrafili wylegitymować się swoim szlachectwem przed urzędami carskimi⁴⁵. Wypadki polityczne, ja-

M. Zandecka, *W poszukiwaniu utraconej Ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych*. Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz, Uppsala 1995, passim; teŝe, *Terytorium „topos” i utopia Wielkiego Księstwa Litewskiego w twórczości Józefa Mackiewicza*, w: *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bubnicki, K. Stępnik, Lublin 1995, s. 123–134; L. Zasztowt, *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja w XIX–XX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Wrocław 2007, s. 11–27; A. Fiut, *Wielkie Księstwo Litewskie: między utopią a nostalgią*, w: *Ostatni obywatele...*, red. T. Bubnicki, K. Stępnik, s. 9–16; A. Wabiszczewicz, *Idea Wielkiego Księstwa Litewskiego w białoruskiej myśli okresu międzywojennego (1920–1930)*, w: *Ostatni obywatele...*, red. T. Bubnicki, K. Stępnik, s. 299–307.

⁴³ П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX – начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, s. 115.

⁴⁴ Społeczeństwo białoruskie ma korzenie chłopskie, co nie jest zresztą wyjątkiem w Europie. Takim „chłopskim” narodem są także Czesi, Słowacy i Słowenci. Warto już w tym miejscu zauważyć, że szlachecko-ziemiańskie elity Białorusi prawie całkowicie się spolonizowały, z wyjątkiem szlachty zagrodowej i zaściankowej, która została zmuszona, pod koniec lat 30., do przejścia z Kościoła greckokatolickiego (unickiego) na prawosławie. Zob. R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi*, w: I. Topolski, *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009, s. 44–47; teŝe, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 140.

⁴⁵ Społeczeństwo Wielkiego Księstwa Litewskiego charakteryzowało się znacznie większym rozwarstwieniem, niż to, które istniało na ziemiach Korony. Pamiętać należy, że oprócz szlachty, tzw. powiatowej, wyższe warstwy ludności tego obszaru tworzyła szlachta zależna, tzw. ziemianie, bojarzy putni, bojarzy pancerni, Tatarzy hoŝpodarscy. Szlachectwo, w porzobiorowym Królestwie Polskim dzieliło się na dziedziczne i osobiste (nie związane z prawem posiadania dóbr). Prawo szlachectwa oparte było na „dawności rodu”, wysłudze lub nadaniu. Sprawdzanie dowodu szlachectwa i prowadzenie ksiąg szlachty powierzono Heroldii Królestwa Polskiego działającej przy Radzie Stanu. Instancją odwoławczą była Rada Stanu. Chcąc udowodnić przynależność do szlachty, wystarczyło wykazać, że przodkowie ubiegającego się byli przed 1775 r. właścicielami wsi. Od wejścia w życie postanowienia Mikołaja I z 9/21 grudnia 1839 r., wystarczyło udowodnić, własność wsi przed 1795 r. Zob. *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, red. J. Bardach, Warszawa 1981, s. 248–251. Na podobnych zasadach stwierdzano szlachectwo na ziemiach włączo-

kich widownią były tereny Białorusi, spowodowały, że dokumenty, potwierdzające szlachectwo, w większości zaginęły. Godzi się także zauważyć, że wiele rodów, uważających się za szlacheckie i przekonanych o takowym pochodzeniu, należało do tzw. szlachty zagrodowej, zależnej bądź zasłaniankowej. W dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej, wszyscy oni byli członkami „narodu szlacheckiego” i każdy z nich, formalnie rzecz biorąc, był równy Radziwiłłom, Sapiehom i Pacom. Wątpliwości istniały tylko w odniesieniu do szlachty zależnej i oczywiście Tatarów hospodarskich, z tej racji, iż pierwsi byli podporządkowani wielkim feudałom, a drudzy, byli wprawdzie właścicielami ziemi, ale w zamian za służbę wojskową na innych zasadach, niż szlachta⁴⁶. Po powstaniu styczniowym, potomkowie szlachty na ziemiach białoruskich nie różnili się praktycznie od mieszkających tu chłopów i za chłopów byli także uważani przez swoich sąsiadów, którym udało się zachować majątki ziemskie. Jedynie w ich świadomości pozostało przekonanie, że należą do warstwy lepszej, szlachetniejszej⁴⁷.

Na Białorusi w XIX w. potomkowie dawnej szlachty różnili się od chłopstwa umiejętnością pisania i czytania po polsku, ponadto najczęściej, lecz nie zawsze, religią, gdyż w większości byli katolikami. Polskość była w tej sytuacji symbolem przynależności klasowo-stanowej, a nie narodowej. Pewnym wyznacznikiem świadomości narodowej był także udział w powstaniach, zwłaszcza w powstaniu styczniowym. Większość mieszkańców Białorusi posługiwała się białoruskimi dialektami „ruskimi”, które, jak zauważa się w literaturze, dość płynnie przechodziły w ukraińskie dialekty „ruskie”, a także „ruskie” i polskie dialekty

nych bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego. Zob. И. П. Карнович, *Родовые призывания и титулы в России и слияние иноземцев с русскими*, Петербург 1886, passim.

⁴⁶ W kwestii szlachty zależnej, zob. V. Raudeliūnas, R. Firkovičiud (wyd.), *Biržų dvaro teisto knygos 1620–1745*, Vilnius 1982, s. 7–34. W sprawie sytuacji prawnej ludności tatarskiej, zob. J. Sobczak, *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, t. XXXVIII, Warszawa–Poznań 1984, s. 73–76 i 80–100, por. także J. Sobczak, *Walka Tatarów w królestwach Litwy o uznanie ich praw*, w: *Przemiany w Polsce, Rosji, na Ukrainie, Białorusi i Litwie (druga połowa XVII – pierwsza XVIII w.)*, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 70–90; tenże, *W sprawie położenia prawnego ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historyczny”, Instytut Historii PAN, 1987, RXCV, z. 2, s. 159–171.

⁴⁷ Dobrym literackim przykładem takiej sytuacji są Bohatyrowicze z powieści Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem*.

kresowe⁴⁸. Język potoczny na Białorusi nie tworzył zatem wyraźnych granic terytorialnych i nie określał świadomości narodowej czy etnicznej. W dużym uproszczeniu zwykło się przyjmować, że podziały językowe były wtórne wobec podziałów społeczno-wyznaniowych na prawosławnych chłopów i katolickich panów. Ci pierwsi w większości, ale przecież nie wyłącznie, mówili gwarami i narzeczami „ruskimi”, ci drudzy – między sobą polskim językiem literackim, ale znali też mowę, którą posługiwali się chłopci⁴⁹. Stan źródeł nie pozwala dzisiaj na określenie w jakim stopniu podział religijny nakładał się na podział językowy oraz na ile znajomość języka używanego przez ludność wiejską była rozpowszechniona wśród, w przeważającej mierze katolickiej, szlachty. Wspomniany podział, jakkolwiek utrwalony w literaturze, zwłaszcza białoruskiej i rosyjskiej, nie był jednak ścisły. Między warstwami prawosławnych chłopów i katolickich, w większości, właścicieli ziemskich istniały grupy pośrednie: drobna szlachta, często zagrodowa, szlachta prawosławna, katolicycy chłopci oraz urzędnicy i cienka warstwa inteligencji. O ile grupę urzędników stanowili w pierwszym rzędzie prawosławni Rosjanie, to inteligencja stanowiła grupę zróżnicowaną. Byli wśród nich niewątpliwie prawosławni duchowni, w większości Rosjanie, ale także katolicy wywodzący się ze wszystkich warstw społecznych. Oprócz tego, na obszarze Białorusi istniały liczne skupiska ludności żydowskiej, a także żyli tu Tatarzy i niewielkie grupy Karaimów. Na to wszystko nałożyć należy wyznawców religii protestanckich, głównie Niemców, ale przecież pewien ich procent stanowiła także szlachta, skuszona przykładem Radziwiłłów. Nie spotykało się natomiast prawie w ogóle ewangelików wśród mieszkańców wsi⁵⁰.

⁴⁸ E. Smułkowa, *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002, s. 521 i n.; też: *Język jako odzwierciedlenie stosunków między sąsiednimi narodami. Problematyka polsko-białorusko-litewska*, w: *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. The Foundations of historical and cultural traditions in East Central Europe. International conference, Rome, 28 April–6 May 1990*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1994, s. 92–105.

⁴⁹ Rozważania nad językową czy kulturową odrębnością ziem białoruskich w dawnych wiekach mają charakter anachroniczny. Zdarza się oczywiście, że dawne etosy uważa się za poprzedników nowoczesnych narodów. zob. P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 5. Jak wskazuje jednak Timothy Snyder, przypadek Białorusinów dowodzi, że takie utożsamienie najczęściej jest nieuprawnione. T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, Seiny 2006, s. 55.

⁵⁰ Zob. w tym przedmiocie L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo polskie na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, passim; D. Szpoper, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2003, s. 146–165.

Na Białorusi, bezpośrednio po rozbiorach, istniały wcale niemałe zbiorowości unickie⁵¹. Do obrządku unickiego ludność była niezwykle przywiązana. Zdaniem Tadeusza Grabowskiego, unia była związkiem narodowej cerkwi białoruskiej⁵². Stanowisko to potwierdza wybitny działacz emigracyjny białoruskiego odrodzenia narodowego Nicholas Vakar, stwierdzając, że „Unia stawała się swego rodzaju kościołem białoruskim, acz nieświadomym jeszcze swej roli”⁵³. Podobne stanowisko prezentują niektórzy współcześni historycy białoruscy, jak Leonid Łycz, który sądził, że inteligencja białoruska usiłowała zbudować przyszłość Białorusi na gruncie Unii „jako szczególnej wiary chłopskiej”⁵⁴ i Waśław Panucewicz, który zauwa-

⁵¹ Odnośnie genezy Unii Brzeskiej, zob. R. Szwed, *Problem unii brzeskiej w literaturze historycznej XIX i XX wieku, w: 400-lecie unii brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne*, red. A. J. Zakrzewski, J. Fałowski, Częstochowa 1996, s. 197–208; H. Dylałowa, *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa–Olsztyn 1996, s. 74–90 i 175–190; tamże podstawowa literatura; Ks. B. Kumor, *Geneza i zawarcie unii brzeskiej*, w: *Unia brzeska geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejki, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 26–44; H. Dylałowa, *Unia brzeska – pojednanie czy podział?*, w: *Unia brzeska...*, red. R. Łużny, F. Ziejki, A. Kępiński, s. 45–53; Z. Niedziela, *Szkoły bazylikańskie na Białorusi w świetle raportów Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Unia brzeska...*, red. R. Łużny, F. Ziejki, A. Kępiński, s. 345–357; M. Хаустовіч, *Скасаванне ўніі і беларуская ананімная літаратура*, w: *Unia brzeska...*, red. R. Łużny, F. Ziejki, A. Kępiński, s. 507–518. Zob. także, J. Sobczak [J. Sobczak], *Graikų katalikų bažnyčia po antropojo pasaulinio karo*, „Metraštis”, XII, 1998, s. 465–478. Oddziaływanie unii na ludność białoruską było jednak znacznie słabsze, niż na Ukrainę, gdzie niewątpliwie istniały silniejsze wpływy jezuitów, a potem bazylianów. Przed I rozbiorem, unicy mieli w Rzeczpospolitej osiem diecezji: metropolitalną, połocką, łucką, włodzimierską, pińską, przemyską i chełmską. Metropolita posiadał trzy katedry – w Mińsku, Nowogródku i Grodnie. Diecezja metropolitalna obejmowała m.in. województwa: mińskie, trockie, wileńskie (bez powiatu brasławskiego), nowogródzkie i północną część podlaskiego oraz kijowskie i braclawskie. Diecezja połocka obejmowała województwa: połockie, witebskie, mścislawskie i powiat brasławski z ówczesnego województwa wileńskiego. Diecezja włodzimierska obejmowała ówczesny powiat włodzimierski województwa wołyńskiego, powiat brzeski województwa brzeskiego i część województwa podlaskiego bez jego północnej części. Diecezja pińska obejmowała tereny powiatu pińskiego województwa brzeskiego i powiatu mozyrskiego województwa mińskiego. Por. także C. В. Марозава, *Уніцкая царква ў этнакультурным развіцці Беларусі (1596–1839 гады)*, Grodno 2001, passim, tamże obszerna literatura.

⁵² T. Grabowski, *Rosyjskie rządy na Białorusi*, Piotrków 1916, s. 19.

⁵³ N. Vakar, *Belorussia. The Making of a Nation*, Cambridge 1956, s. 68; D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś...*, s. 208.

⁵⁴ Л. Лыч, *Уніцтва ў лёсе беларускага народу*, „Голас Радзімы” 1996, nr 48 z 29 listopada. Podobne stanowisko prezentuje H. Sahanowicz, *Historia Białorusi...*, s. 284–292.

żał, że wiara unicka była „wyznaniem odpowiadającym celom narodowym narodu białoruskiego i chroniącym go od rusyfikacji i polonizacji”⁵⁵.

Na kształtowanie się świadomości narodowej ludności białoruskiej miała bardzo istotny wpływ polityka rosyjska wobec zdobytych w wyniku rozbioru Polski ziem litewsko-ruskich. W dziejach jej prowadzenia wyróżnia się zwykle dwa okresy, między którymi cezurą było powstanie listopadowe. Do 1831 r. Polacy zachowali na terenie ziem dzisiejszej Białorusi pozycję dominującą w życiu naukowym i kulturalnym, a ziemiaństwo – również w gospodarce. Język polski pozostał w sądownictwie i oświacie⁵⁶. Wysoki poziom naukowy osiągnął Uniwersytet Wileński. Istniała także sieć szkół elementarnych, rozwinięta w okresie przedrozbiorowej działalności Komisji Edukacji Narodowej. W ocenie autorów białoruskich, na ziemiach wcielonych do Rosji, do 1831 r. panowali polscy dziedzice, polska kultura i język, a poprzez szkolnictwo następował proces polonizacji miejscowej ludności⁵⁷. Po klęsce powstania nastąpiła intensywna rusyfikacja, dotycząca w pierwszym rzędzie Polaków, ale także Litwinów i miejscową ludność ziem białoruskich o słabo określonej tożsamości etnicznej⁵⁸. Z tego punktu widzenia, powstanie listopadowe,

⁵⁵ В. Пануцэвіч, *100-годдзе паўстання 1863–1864 на Беларусі пад кіраўніцтвам К. Каліноўскага*, „Беларуская царква” 1964, nr 26, s. 175.

⁵⁶ R. Radzik, *Literackie źródła nowoczesnej białoruskości*, „Przegląd Powszechny” 1994, nr 3, s. 327; tenże, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, t. XXXVII, nr 4, s. 17–34. Zob. także B. Białokozowicz, *U źródeł kształtowania się nowożytnej białoruskiej świadomości narodowej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 2(4), s. 39–74. Zdaniem B. Białokozowicza, źródła świadomości narodowej Białorusinów należy szukać w ideach Oświecenia i Romantyzmu, rozpatrywanych w europejskim kontekście odrodzenia Słowian oraz w działalności w dużej mierze unickich profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, m.in. Michała Bobrowskiego, Ignacego Daniłowicza, Józefa Jaroszewicza i Pawła Sosnowskiego.

⁵⁷ М. В. Доўнар-Запольскі, *Гісторыя Беларусі*, Мінск 1994, s. 261–266.

⁵⁸ Zgodzić się należy z A. Bendinem, że proces rusyfikacji można rozpatrywać w dwóch aspektach: dekolonizacji i modernizacji, aczkolwiek niewątpliwie zbyt daleko idąca jest konstatacja, iż Polacy „traktowali Kraj Północno-Zachodni jako polską kolonię wewnątrz Rosji”. А. Бендин, *Проблемы этнической идентификации белорусов 60-х гг. XIX – начала XX вв. в современной историографии*, Мінск 2003, s. 68. Polacy traktowali Białoruś jako ziemie należące do Rzeczypospolitej zagarnięte bezprawnie przez Rosję w wyniku rozbiorów. Pamiętali, że z tych terenów wywodzą się wybitni pisarze, tacy jak A. Mickiewicz, E. Orzeszkowa, J. Słowacki, muzycy S. T. Moniuszko, M. Ogiński, żołnierze jak T. Kościuszko. Celem rusyfikacji było, z jednej strony, przyciągnięcie Białorusinów do języka i kultury rosyjskiej, w czym

sławione jako bezprzykładny zryw orężny, miało jednoznacznie negatywne skutki w płaszczyźnie kulturalnej i demograficznej⁵⁹. Gdyby nie jego wybuch i następne upadek, można by przypuszczać, że powolny proces ugruntowywania polskości, a na niektórych obszarach polonizacji, ludności miejscowej dokonujący się bez odgórnych poleceń, w drodze przyciągania kulturowego, bez przymusu administracyjnego, spowodowałyby przyciągnięcie do polskości znacznych grup ludności ziem białoruskich, oczywiście z wyjątkiem Żydów⁶⁰. Różnice religijne nie miałyby chyba tak wielkiego znaczenia, o ile oczywiście nie doszłoby do jakichś spektakularnych wydarzeń na tle wyznaniowym. Po powstaniu listopadowym, na miejsce szkoły z językiem polskim, pojawiła się rosyjska, a ponadto coraz większą rolę zaczęła odgrywać cerkiew prawosławna, do której przymusowo wcielono diecezje unickie i zwolenników tego obrządku. Zrodziło to dość przejrzysty antagonizm, gdzie po jednej stronie znalazł się właściciel ziemski, najczęściej Polak i katolik, po drugiej chłop pańszczyźniany, najczęściej Rusin prawosławny⁶¹. Procesy te rysowały się już wcześniej, a powstanie listopadowe tylko przyspieszyło ich przebieg⁶². Mimo wszystko

pomocna była cerkiew i szkoła. Z drugiej strony, zdając sobie sprawę, że taka identyfikacja Białorusinów z Rosją może nie zostać w pełni zaakceptowana, stawiano sobie za cel zbudowanie Zachodnio-Rosyjskiej świadomości etnicznej wśród prawosławnych mieszkańców tych ziem. Podkreślano, że rdzenni mieszkańcy ziem białoruskich przynależą do wielkiego narodu rosyjskiego, od którego Polska usiłowała ich oderwać, chociaż kultywują pewną regionalną odmienność i posługują się dialektem (a nie językiem) białoruskim. Na kwestie te zwraca w afirmujący sposób uwagę A. Biendin, *Проблемы этнической идентификации белорусов 60-х гг. XIX – начала XX вв. в современной историографии*, Минск 2003, s. 87 i n., <http://www.inst.by/basis/publ/publ-ethno.pdf>.

⁵⁹ D. Fajnhauz, *Polska drobna szlachta a rok 1863 na Litwie i Białorusi*, w: *Na przełomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 159–166.

⁶⁰ Z. Szybieka nazwał okres od zajęcia Białorusi w wyniku rozbiorów do roku 1831 „czasem polonizacji w imieniu rosyjskiego cara”. Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, Lublin 2002, s. 94.

⁶¹ Władze carskie, a później także radzieckie, traktowały Białorusinów będących katolikami, jako Polaków, a wyznanie od połowy XIX w. stało się czynnikiem decydującym o wykształceniu się polskiej bądź białoruskiej lub rosyjskiej świadomości. Zob. J. Turonek, *Katolicyzm na Białorusi. Skala problemu*, w: *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine...*, red. J. Kłoczowski, s. 301 i n.

⁶² W literaturze podnosi się, że do klęski powstania w dużej mierze przyczynił się fakt, iż jego przywódcy nie podjęli sprawy likwidacji pańszczyzny, co spowodowało,

należy jednak zauważyć, że mimo postępów rusyfikacji po 1831 r., powstanie styczniowe w 1863 r. spotkało się mimo wszystko z poparciem chłopów na Białorusi. Świadczą o tym przekazy pamiętnikarskie oraz rejestry chłopów skazanych i represjonowanych – głównie jednak z terenów Grodzieńszczyzny⁶³. Do oddziałów powstańczych przyłączali się także unicy, siłą zmuszeni do przejścia na prawosławie⁶⁴. Oczywiście udział chłopów w powstaniu na Białorusi wschodniej był znacznie mniejszy, niż na Białorusi zachodniej, gdzie większość chłopów pozostała obojętna wobec ruchu powstańczego, a nawet odnosiła się do niego wrogo.

Niewątpliwym jest, że klęska powstania 1863 r. miała także negatywny wpływ na kształtowanie białoruskiej świadomości narodowej⁶⁵. W 1867 r. wprowadzony został zakaz druku książek w języku białoruskim⁶⁶. W ten sposób władze rosyjskie starały się zahamować rozwój języka, w którym w okresie powstania styczniowego ukazywały się pisma o charakterze an-

że nie spotkało ono się ze zdecydowanym poparciem ze strony chłopów. П. Г. Чигринов, *Очерки истории Беларуси*, Mińsk 2000, s. 202. W kwestii wydarzeń na Białorusi poprzedzających wybuch powstania i przebieg walk w jego trakcie, zob. S. Łaniec, *Litwa i Białoruś w dobie konspiracji i powstania zbrojnego 1861–1864*, Olsztyn 2002, passim.

⁶³ D. Fajnhauz, *1863 Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 210–211. Zob. także Z. Mineyko, *Z Tajgi na Akropol*, Warszawa 1971, s. 333–335; S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie na białostockczyźnie 1861–1869*, Warszawa 1953, s. 88; C. Zgorzelski, *Powstanie styczniowe na terenie województwa nowogródzkiego*, Wilno 1934, passim.

⁶⁴ Poświadcza to Aleksander Wernicki, powstaniec pochodzący ze środowisk unickich, działacz białoruskiego odrodzenia narodowego, który podkreśla, że chłopci z nawróconych wsi nie chodzili do cerkwi, a dawni unicy bywali na nabożeństwach w kościołach katolickich, broniąc się przed przymusowym nawracaniem na prawosławie. Zob. A. Wernicki, *O prześladowaniu Kościoła unickiego*, Lwów 1869, s. 28, 36 i 57; O. Łatyszonek, *Unia a białoruski ruch narodowy od połowy XVIII do połowy XX wieku*, w: A. A. Zięba, *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, Kraków 1994, s. 81–84; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 20–21; S. Łaniec, *Partyzanci kresów północno-wschodnich w powstaniu styczniowym (ziemie białoruskie)*, Toruń 1996, passim.

⁶⁵ Zob. K. Kakareko, *Proces kształtowania się białoruskiej świadomości narodowej, w: Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie*, red. J. Sobczak, A. W. Miłkołajczak, B. Hordecki, Poznań 2008, s. 299 i n. Tamże szczegółowe omówienie procesów historycznych w drugiej połowie XIX i w początkach XX w., które zaważyły negatywnie na procesie kształtowania świadomości narodowej Białorusinów.

⁶⁶ W kwestii sytuacji na ziemiach białoruskich w przededniu powstania styczniowego, represji popowstaniowych, życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, zob. S. Łaniec, *Białoruś w drugiej połowie XIX stulecia*, Olsztyn 1997, s. 15–33, 101–147.

tyrządowym. Formalną podstawą zakazu było nieuznanie odrębności narodowej ludu białoruskiego⁶⁷. Wzmoczona rusyfikacja po 1831 i po 1863 roku wyeliminowała wpływ Polaków, kultury polskiej i języka polskiego na życie duchowe i ekonomiczne ziem białoruskich⁶⁸. Tereny te stopniowo ulegały coraz większym wpływom gospodarczym, kulturowym Rosji. Język rosyjski stał się w praktyce wyłącznym językiem szkoły, urzędu, instytucji kulturalnych i w życiu społecznym.

Paradoksalnym jest fakt, że w tej niesprzyjającej sytuacji, rodzi się białoruska idea narodowa, lansowana przez osoby wywodzące się ze środowiska szlacheckiego, ziemiańskiego i katolickiego⁶⁹. Idea ta, której załączki pojawiają się dopiero w 1884 r. wśród młodej inteligencji, skupionej wokół czasopisma „Homan”, propagującej zachodniorusizm⁷⁰. Niezależnie od tego idee narodowe dochodzą do głosu po 1905 r. także wśród pochodzących z Białorusi studentów uczelni Petersburga, zmierzająca początkowo w kierunku emancypacyjnego regionalizmu. Wiązało to się ze

⁶⁷ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 14.

⁶⁸ В. П. Панютіч, *Соцыяльна-эканамічнае развіццё дэравні в 1861–1900 гг.*, Мінск 1990; W. Paniuticz, *Dobra ziemskie na Białorusi w drugiej połowie XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” 1978, t. 43, z. 4, s. 69 i n.; В. Панютіч, *Помешчычы землеўладення в Беларусіі во второй половине XIX в.*, w: В. Л. Яніна, *Проблемы аграрной истории (С древнейших времен до XVIII в. включительно)*, cz. 2, Мінск 1978.

⁶⁹ Wśród ludności zamieszkującej dzisiejsze ziemie białoruskie, pod koniec XIX w. dochodzi do głosu wśród ludności katolickiej, zwłaszcza wśród ziemiaństwa, polska idea narodowa. Co ciekawe właśnie przedstawiciele tej grupy stają się awangardą polskiego ruchu narodowego. Pojawia się także litewska idea narodowa o mocnym zabarwieniu etniczno-językowym, zyskująca zwolenników wśród chłopskiej ludności katolickiej posługującej się językiem litewskim i dialektami bałtyckimi, ale także wśród mówiącego po polsku ziemiaństwa, czującego związki z tradycją Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zob. R. Szul, *Язык, народ, państwo. Язык jako з'явішча політычнае*, Warszawa 2009, s. 309–318.

⁷⁰ Zachodniorusizm jest rozpatrywany jako koncepcja negowania historyczności Białorusinów jako samodzielnej i samobytnej jednostki etnicznej, utożsamiania ich z wielikoruskim etnosem. Po raz pierwszy określenie to zostało użyte przez A. Cwinkiewicza w latach 20 XX wieku. A. Smoleńczuk określa zachodniorusizm jako teorię, która powstała na bazie tradycji zachodniej rosyjskiej kultury w latach 60–70. XIX wieku przy aktywnym udziale kręgów oficjalnych. Zgodnie z nią Białoruś jest kutorową i państwową częścią Rosja, a Białorusini – jedną z gałęzi etnosu rosyjskiego. Zob. А. Каўка, *Заходнерусізм*, „Энцыклапедыя Гісторыі Беларусі”, Мінск 1996, t. 3, s. 417; А. Цьвікевіч, *Западно-русізм*, „Нарысы з гісторыі грамадскай мыслі на Беларусі у XIX і пачатку XX в.”, Мінск 1993; А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй*, „Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях. 1864–февраль 1917 г.”, Санкт-Петербург 2004, s. 119–120.

zniesieniem w tym roku faktycznego zakazu używania języka białoruskiego⁷¹. Skutkiem tego był rozkwit literatury białoruskiej i wzrost aktywności narodowców, skupionych wokół tygodnika „Nasza Niwa”⁷². Szanse dotarcia białoruskiej idei narodowej do adresata, którym byli białoruscy chłopci, były w owym czasie niewielkie z racji analfabetyzmu, niezorganizowania odbiorców⁷³. Pojawienie się idei narodowej wiązało się także w dużej mierze z zainteresowaniem folklorem i językiem białoruskim⁷⁴. Po likwidacji polskiej prasy i wydawnictwa w Wilnie, wielka rzesza polskich etnografów i folklorystów oraz zbieraczy twórczości ludowej straciła warunki do ogłaszania wyników swoich badań. Większość z nich została zmuszona do zaniechania badań terenowych i odstąpienia swych zbiorów etnografom, posiadającym uprawnienia do ogłaszania badań drukiem. Wczesne inicjatywy polskich badaczy folkloru białoruskiego przejęli uczeni rosyjscy⁷⁵.

⁷¹ Ukaz znoszący dotychczasowe ograniczenia w używaniu „języków miejscowych” w guberniach: grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, podolskiej, wileńskiej, witebskiej i wołyńskiej, car Mikołaj II podpisał 12 grudnia 1904 r. Postanowienia tego ukazu odnosiły się nie tylko do języka polskiego i litewskiego, których odrębność nie była kwestionowana, pomimo wprowadzonych ograniczeń, lecz także do białoruskiego i ukraińskiego, traktowanych oficjalnie jako narzecza języka rosyjskiego. J. Turonek wykazuje, że decyzja o zniesieniu ograniczeń druku w języku białoruskim była uwarunkowana politycznie i wynikała z przekonania, że nieuznawanie odrębności narodowej Białorusinów i hamowanie rozwoju ich języka i literatury sprzyja szerzeniu się wśród nich, zwłaszcza wśród inteligencji, postaw opozycyjnych, co prowadzi do współdziałania z polskim ruchem niepodległościowym i sprzyja wpływowi kultury polskiej na Białorusi. Niewątpliwie władze carskie miały na względzie propagandowy aspekt ukazu. Sam ukaz nie był w gruncie rzeczy uznaniem prawa narodu białoruskiego do swobodnego rozwoju języka i literatury. W tym momencie nie było zresztą nawet elementarza tego języka, a na ukazanie się pierwszej gramatyki trzeba było czekać 14 lat. Nie spełniły się jednak nadzieje na otwarcie szkół publicznych z białoruskim językiem wykładowym. J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992, s. 49–51. С. М. Токць, *Беларуская інтэлігенцыя ў нацыянальным руху ў першай палове XX ст.*, w: *Białoruś w XX stuleciu. W kregu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2008, s. 47.

⁷² J. Zaprudnik, *Belarus: in search of national identity (1986–2000)*, „Belarusian Review” 2001, vol. 13, szczególnie s. 2.

⁷³ Zob. L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 316 i n.; Г. Семашкевіч, *Беларускі літаратурна-грамадзкі рух в Петербурзе*, Mińsk 1971, passim.

⁷⁴ S. Świrko, *Litwa i Białoruś*, w: *Dzieje folklorystyki polskiej 1800–1863*, Ossolineum 1970, s. 203.

⁷⁵ Zob. M. Olechnowicz, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Łódź 1986, passim; S. Stankiewicz, *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji*

W 1870 r. został opublikowany pierwszy białorusko-rosyjski słownik Iwana Nasowicza, a pod koniec lat 80. XIX w. została opublikowana trzytomowa praca Pawła Szeina, z pochodzenia Żyda białoruskiego, o osadnictwie w Kraju Północno-Zachodnim. W istocie traktowała ona o języku białoruskim i osadnictwie na obszarze Białorusi. Prace etnograficzne wyszły także spod pióra Mikołaja Nikifarouskiego oraz Jeudakima Ramanau'a. Fundamentalną pracę *Białorusini* napisał także Jauhim Karski, pochodzący grodzieńszczyzny, późniejszy członek Akademii Nauk⁷⁶.

romantycznej, Wilno 1936, s. 77; zob. Z. Wolski, Recenzja pracy J. P. Romanowa, *Белорусский сборник*, t. I, „Губерния моголевская”, z. 1 i 2, Kijów 1886–1887, w: „Wisła”, t. II, Warszawa 1888, s. 213; П. Бессонов, *Белорусские песни*, t. I, Moskwa 1871, s. XXV; W. Weryka, *Podania białoruskie*, wstęp Jana Karłowicza, Lwów 1889; Biruta (Amelia Beredzińska-Darowińska), *Pieśni białoruskie z powiatu lidzkiego*, w: *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. XII, Kraków 1892, s. 239–251; R. Wojciechowski, *Pieśni ludu białoruskiego w zbiorze M. Federowskiego a polska pieśń ludowa*, w: *Lud białoruski*, Suplement do t. V i VI, Warszawa 1969; A. Łętowski, *Z życia ludu białoruskiego*, „Wisła” 1895, t. IX, s. 514–521; A. Černy, *Pieśni białoruskie z powiatu miśnieńskiego guberni wileńskiej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. XVIII, 1895, s. 192–224; E. Tyszkiewicz, *Badania archeologiczne nad zabytkami przedmiotów sztuki, rzemiosł itd. w dawnej Litwie i Rusi Litewskiej*, Wilno 1850, s. 96; K. Tyszkiewicz, *Z epoki rozbudzenia się ruchu piśmienniczego w stronach zaniemeńskich i zabużańskich. Listy Konstantego hr Tyszkiewicza do Johna of Dycalpa*, „Kłosy” 1884, t. XXXIX, nr 102–106 i 108; M. Kamiński, *Kilka uwag o zwyczajach ludu w guberni mińskiej*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1867, nr 422, s. 195–198; F. Suryń, *Słów kilka o twórcach fantazji ludu na Białej Rusi*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1878, t. XI, s. 58–59; W. Monach, *Folklor białoruski w twórczości Elizy Orzeszkowej*, „Slavia Orientalis” 1971, nr 3, s. 300 i n.; A. Rypiński, *Białoruś. Kilka słów o poezji prostego ludu tej naszej polskiej prowincji, o jego muzyce, śpiewie, tańcach*, Paryż 1840, s. 29 i n.; J. Barszczewski, *Szlachcic Zawalnia, czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, t. I, Petersburg 1844, s. XIV; T. S. Grabowski, *Z pogranicza polsko-białoruskiego*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*, Kraków 1961, s. 449; J. Czeczot, *Piosenki wieśniacze znad Niemna i Dźwiny*, Wilno 1834; O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 52: *Białoruś-Polesie*, Poznań 1968.

⁷⁶ Odnoszące się do historii Białorusi, prace uczonych rosyjskich, traktowały ten obszar jako część Imperium Rosyjskiego, zasiedloną przez ludność ruską, a nawet rosyjską. Takie stanowisko zajmował, urodzony na Białorusi Michaił Kojałowicz, Aleksej Sapunow. W opozycji do nich występował Mitrafan Dounar-Zapolski. Zob. w tym przedmiocie Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, Lublin 2002, s. 130–132; Т. Т. Кручковский, *Этноконфессиональный образ Беларуси в русской историографии второй половины XIX в. (на примере двух подходов: Н. И. Кареев и М. О. Коялович)*, w: *Хрысціянства у гістарычным лесе беларускага народа. Зборнік навуковых артыкулаў*, Гродно 2008, s. 347–356.

W literaturze zwraca się uwagę, że liczne grono pisarzy polsko-białoruskich, zgrupowanych wobec kilku pism, stworzyło jakby własną szkołę literacką posługującą się własną filozofią życiowo-społeczną, własnym rytmem i poczuciem twórczości artystycznej „czerpiącej pełną garścią naiwnie nieraz i prostodusznie, ale całym sercem i zapamiętaniem z niewyszukanej, ale bogatej skarbnicy duchowej ludu białoruskiego, żyjącego w wielkim zapomnieniu, ciemnocie i nędzy”⁷⁷.

Państwo rosyjskie miało znacznie łatwiejsze możliwości szerzenia wśród chłopów białoruskich wygodnych dla siebie idei, krzewiąc przywiązanie do cara i prawosławia. Napotykało jednak nieufność chłopów, którzy, jak stwierdza się w literaturze, czuli się wówczas bardziej prawosławnymi niż Rosjanami. Przeszkodą była także typowo chłopska awersja do władzy, a taką byli przecież urzędnicy Imperium. Tak więc ludność dzisiejszej Białorusi podzieliła się między różne opcje narodowe. Większość jej identyfikowała się wyłącznie z wyznaniem, w pierwszym rzędzie z prawosławiem i lokalną społecznością, określając siebie jako „tutejszych”⁷⁸. Mniejszość gotowa była do identyfikacji polskiej, litewskiej bądź białoruskiej opcji narodowej – przy czym ta ostatnia w praktyce była najsłabsza, prawie niezauważalna⁷⁹.

Przeprowadzony w 1897 r. rosyjski spis ludności dostarczył interesujących danych o strukturze językowej i wyznaniu mieszkańców powia-

⁷⁷ T. S. Grabowski, *Z pogranicza...*, s. 446. O przeszłości Białorusi zob. Л. Д. Похилевич, *Крестьяне Белоруссии и Литвы в XVI–XVIII вв.*, Lwów 1957; В. В. Чепко, *Некоторые вопросы состояния хозяйства помещичьих крестьян Белоруссии в первой половине XIX в.*, w: *Ежегодник по аграрной истории Восточной Европы 1960 г.*, Kijów 1962, s. 390.

⁷⁸ Mieszkańcy Białorusi, zwłaszcza terenów wiejskich, co najmniej od lat 60. XIX w., przy okazji rozmaitych spisów określali się wobec władz rosyjskich, potem polskich, a wreszcie radzieckich, jako „tutejsi”. Samo pojęcie „tutejszy” zostało wykorzystane przez J. Kupalę białoruskiego w sztuce teatralnej początku XX wieku. Oznaczało ono głęboką więź z „małą ojczyzną” oraz samoidentyfikację na poziomie bytowo-psychologicznym jako specyficznej społeczno-etnicznej całości, którą można określić pojęciem „mużik-Białorus” („мужик-белорус” czyli w wolnym tłumaczeniu jako chłop-Białorusina). Ukazany w tej sztuce poziom identyfikacji, który pasował do świadomości ogromnej części społeczeństwa, stał się symbolem na początku wieku XXI. Zob. А. Екадумов, *Беларусская идентичность: в поисках пятого угла*, „Новая Европа”, <http://www.n-europe.eu/content/index.php?p=2814>; Ю. Чернявская, *Пять парадоксов национального самосознания белорусов*, «Индекс», <http://www.index.org.ru/journal/15/15-chern.html>.

⁷⁹ Zob. w tym przedmiocie J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, s. 7–68.

tów wchodzących w skład dzisiejszej Białorusi. W oparciu o te dane W. Wakar określił strukturę narodową ziem białoruskich⁸⁰. W 1939 r., w ocenie Piotra Eberhadta, na obszarze Białorusi nastąpiły istotne zmiany w składzie narodowościowym jej mieszkańców⁸¹. Dalszym przekształceniom ulegała struktura narodowościowa Białorusi po II wojnie światowej⁸². Charakterystycznym zjawiskiem jest powolne zmniejszanie się liczby ludności deklarującej się jako Białorusini, Polacy i Żydzi, a zwiększanie się ludności rosyjskiej i ukraińskiej. Jest to, z jednej strony, efektem napływu na Białoruś Rosjan i Ukraińców, z drugiej, efektem procesów ru-

⁸⁰ Według spisu na obszarze dzisiejszej Białorusi językiem białoruskim posługiwało się 4756,8 tys. (73,3% ogółu ludności), żydowskim 911,7 tys. (14,0%), ukraińskim 287,0 tys. (4,4%), rosyjskim 281,1 tys. (4,3%), polskim 156,5 tys. (2,4%), innymi – 100,5 tys. (1,6%). Prawosławnych miało być 4599,4 tys. (70,8% ogółu ludności), rzymskokatolików 879,7 tys. (13,5%), wyznawców judaizmu 915,2 tys. (14,1%), wyznawców innych religii 99,3 tys. (1,6%). Dane te pozwoliły W. Wakarowi określić strukturę narodową tego obszaru. Zdaniem W. Wakara, Białorusinami było 4069,2 tys. (62,7% ogółu ludności), Żydami 910,9 tys. (14,0%), Polakami 838,9 tys. (12,9%), Ukraińcami 287,0 tys. (4,4%), Rosjanami 224,5 tys. (3,5%), przedstawiciele innych narodowości było 163,1 tys. (2,5%). W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. III, „Statystyka narodowościowa kresów wschodnich”, Kielce 1917. Por. także P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 145–149; tenże, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1994, s. 40–55.

⁸¹ Na terytorium tym zamieszkiwało 8696,6 tys. mieszkańców, wśród nich Białorusini stanowili 6324,0 tys. (72,8% ogółu populacji), Polacy 1186,7 tys. (13,7%), Żydzi 671,0 tys. (7,7%), Rosjanie 325,2 tys. (3,7%), przedstawiciele innych narodowości 189,7 tys. (2,1%). Por. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 99.

⁸² Analizując strukturę narodowościową i językową, stwierdza się, że w 1959 r. Białorusinów było 81,1% ogółu ludności, Rosjan – 8,2%, Polaków – 6,7%, Żydów – 1,9%, Ukraińców – 1,6%, Tatarów – 0,1%, przedstawiciele innych narodowości – 0,4%. Język białoruski deklarowało 75,6% mieszkańców uważających się za Białorusinów, rosyjski w tej samej grupie – 5,5%. Ponadto zamieszkiwało tam 8,2% Rosjan posługujących się wyłącznie językiem rosyjskim. W 1970 r. 81% ludności Białorusi stanowić mieli Białorusini, 10,4% – Rosjanie, 4,3% Polacy, 1,6% Żydzi, 2,1% Ukraińcy, 0,6% – inni. Polacy dominowali w obwodzie grodzieńskim, w szczególności w rejonach woronowskim, szczuczynskim i lidzkim, a także w stołpeckim obwodzie mińskiego. Po 9 latach struktura narodowościowa uległa niewielkim zmianom. Spadł procentowy udział Białorusinów, którzy stanowić mieli już tylko 79,4% ogółu ludności, Polaków 4,2%, Żydów 1,4%. Wzrósł natomiast udział Rosjan do 11,9% i Ukraińców do 2,4%. W 1989 r. Białorusinów miało być już tylko 77,9%, Polaków jedynie 4,1%, Żydów 1,1%. Nadal tendencję wzrostową można było obserwować w odniesieniu do Rosjan, którzy stanowili już 13,2% i Ukraińców, których było 2,9%. Dane za: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 109, 120, 134, 139, 162, tamże bliższa analiza białoruskich problemów demograficznych.

syfikacyjnych. Obiektem ich oddziaływania byli przy tym zarówno Białorusini, jak i Polacy, w mniejszym stopniu Żydzi.

Do końca XIX wieku Białorusini nie wykroczyli – jak stwierdza Ryszard Radzik – poza wyróżnioną przez Mirosława Hrocha fazę A ruchu narodowego, czyli okres zainteresowań uczonych, ani też poza wyróżnioną przez Józefa Chlebowczyka fazę językowo-kulturalną⁸³.

Paradoksalnym jest, że ożywienie białoruskiej idei narodowej nastąpiło podczas I wojny światowej za sprawą niemieckich władz okupacyjnych, które w białoruskim ruchu narodowym widziały sojusznika przeciwko Rosji i Polsce. Zaakceptowały one ogłoszenie w dniu 25 marca 1918 r. deklaracji niepodległościowej. Utworzenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej także było działaniem utylitarnym, skierowanym przeciwko Polsce, w której granicach znalazła się znacząca część ludności białoruskiej lub takiej, którą władze radzieckie uważały za potencjalnych Białorusinów⁸⁴. W latach dwudziestych ziemie Białoruskiej SRR podlegały intensywnej polityce „zakorzeniania” (коренизации)⁸⁵.

⁸³ R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową...*, s. 267; M. Hroch, *Social Preconditions of National Revival in Europe*, Cambridge 1985, s. 23; tenże, *Evropská národní hnutí v 19. století*, „Společenské předpoklady vzniku novodobých národů”, Praga 1986, s. 64–65; J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków 1983, s. 38–56, 267.

⁸⁴ Kwestie te wychodzą poza obręb niniejszych rozważań. Okoliczności powstania Białoruskiej Republiki Ludowej szczegółowo przedstawiają O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 2002, s. 127–141; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, s. 185–287; M. Kosman, *Historia Białorusi*, s. 227–233. Według P. Eberharda, na pograniczu białorusko-polskim istniała skomplikowana sytuacja narodowościowa. Jego zdaniem, okolice Grodna, Lidy lub Woronowa były etnicznie polskie, natomiast obszary leżące bardziej na południe, zamieszkiwali w przeważającej mierze Białorusini, sięgając na Zachód, aż po Bielsk Podlaski i Siemiatycze. Tak więc nie było wyraźnej granicy etnicznej na pograniczu białorusko-polskim. Zob. P. Eberhard, *Między Rosją a Niemcami*, s. 339.

⁸⁵ Radziecka polityka narodowościowa przebiegała według założeń nakreślonych przez J. Stalina w 1913 r. Żadnej nacji nie wolno się było oderwać od nowego państwa rewolucyjnego, władze prowadziły aktywną politykę etnocentryzmu, zastanawiano się, które z grup zamieszkujących państwo są narodami, które mniejszościami: narodowymi, narodowościowymi, etnicznymi. Władzy radzieckiej zależało na promowaniu różnorodności etnicznej. Zakładano, że rozwój narodowego poczucia tożsamości kulturowej przyspieszy modernizację społeczno-polityczną i zachęci poszczególne nacje do identyfikacji z celami radzieckiego socjalizmu. W doktrynie wskazuje się, że

Wrogami białoruskości okazali się bolszewicy pochodzący spoza Białorusi, którzy przeważali w strukturach państwowych⁸⁶. Inteligencja białoruska po 1924 r. wysunęła propozycję zmiany nazwy narodu białoruskiego na Krywicze⁸⁷. Miało to wyeliminować rdzeń „rus” w nazwie Białorusin, gdyż zamierzano określić kto jest Białorusinem poprzez opozycję do języka i kultury rosyjskiej⁸⁸. Polityka „zakorzenia” poprzez ustępstwa na

państwo radzieckie zmuszone było określać i budować tożsamości narodowe ludów, mających niktę lub żadne poczucie własnego charakteru i brak jakiegokolwiek spuścizny literackiej. H. C. D'Encausse, *The great challenge: nationalities and the Bolshevik state 1917–1930*, New Your 1992, s. 135–137, 217; F. Hirsch, *The Soviet Union as a work-in-progress: ethnographies and the category nationality in the 1926, 1937 and 1939 censuses*, „Slavic Review” 1997, nr 56, s. 251–264; S. Crisp, *Soviet language planning 1917–1953*, w: M. Kirkwood, *Language planning in the Soviet Union*, London 1989, s. 26–27; Т. Амосова, *Языковая политика в Белоруссии: прошлое и настоящее*, w: „Репрессивная политика советской власти в Беларуси”, nr 3, Mińsk 2007, <http://www.homoliber.org/ru/rp/rp030114.html>; Ю. Борисенко, *Нау ответ Пилсудскому. Советская белорусизация как реванш за «чудо на Висле»*, „Союзное Государство”, marzec 2008; Д. О. Чураков, *Сталинская национальная политика и решение „русского вопроса” СССР в 1920–1930-е гг.*, <http://www.portal-slovo.ru/history/39063.php>.

⁸⁶ Podczas Zjazdu RKP(b) sformułowano oskarżenia, że w Mińsku miejscowi komuniści tworzą sztucznie naród białoruski. W obronie Białorusinów wystąpił wówczas ludowy komisarz do spraw narodowościowych J. Stalin. Na VII zjeździe RKP(b) w marcu 1923 r. została przyjęta rezolucja, w której potwierdzono, że język białoruski jest jedynym językiem urzędowym na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Jednak język rosyjski dominował w republice. Wkrótce w 1924 r. potwierdzono dekret byłego rządu Litewsko-Białoruskiej SRR o równouprawnieniu jako języków urzędowych białoruskiego, rosyjskiego, żydowskiego i polskiego. Wcześniej podobny dekret wydała w 1916 r. niemiecka administracja, jednak co ciekawe, nie było w nim mowy o równouprawnieniu języka żydowskiego. Konstytucja z 1927 r. głosiła przewagę języka białoruskiego nad innymi, ale jako urzędowe wskazywano język rosyjski, polski i jidysz. Pamiętać trzeba, że pod hasłami białorutenizacji dokonywano indoktrynacji ludności w duchu komunistycznym. W okresie radzieckim powołano w 1922 r. Instytut Kultury Białoruskiej, pierwszą naukową instytucję Białorusinów przekształconą później (w marcu 2008 r.) w Akademię Nauk.

⁸⁷ Zob. dyskusyjne oceny Tadeusza Kruczkowskiego, *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi*, w: *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003, s. 57–82. O Krywiczach por. m.in. H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986, s. 465–484 – także dyskusja z historiografią rosyjską.

⁸⁸ Krywicze to nazwa ludu słowiańskiego żyjącego na części terytorium dzisiejszej Białorusi dziesięć wieków wcześniej w początkach średniowiecza. Nazwę tę wymieniają zarówno źródła bizantyjskie, jak i arabskie. W efekcie chciano stworzyć

rzecz mniejszości narodowych miała w zamierzeniu tłumić separatyzm, ale przyczyniała się do narodzenia bądź pogłębienia świadomości narodowej, albo, jak dowodzi tego przykład Białorusi, mogła wręcz doprowadzić do wykreowania takiej tożsamości. W 1933 r. politykę tę zawieszono, a w jej miejsce starano się ukształtować tożsamość radziecko-rosyjską, akcentując potrzebę asymilacji i budowę świadomości klasowej.

Ortografia białoruska została opracowana w latach dwudziestych XX w. przez Bronisława Taraszkiewicza⁸⁹, nie została jednak zaakceptowana przez środowiska emigracyjne⁹⁰. Także do chwili obecnej istnieją dwie ortografie białoruskie o silnym zabarwieniu ideologicznym.

Język rosyjski był wprowadzany na Białorusi przed dwoma stuleciami jako – w odczuciu miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza jego elit – język obcy, narzucany siłą administracyjnego przymusu. Symbolizował on obcość kulturową, narodową i państwową. Przyjmowany stopniowo przez prawosławne elity kraju, służył jako środek porozumiewania się w szkole i w urzędzie. Stopniowo wzrastała świadomość odrębności języka białoruskiego, towarzyszyło temu zmniejszanie się wpływu języka polskiego na społeczeństwo białoruskie. Analizujący te sprawy R. Radzik, stwierdza, że przed dwustu laty Polacy i Białorusini nie zdawali sobie sprawy z faktu, że język polski na Białorusi może stać się nośnikiem ideologii narodowej, głoszącej wyraźną odrębność od miejscowego ludu białoruskiego⁹¹. Język rosyjski stopniowo zdobywał coraz większe wpływy, a jego znajomość okazywała się nieodzowna. Działo się to skutek napływu przy-

język, wzbogacić słownik o określenia odległe od rosyjskich. Uważano że rozwój kulturowy wymaga przeciwstawienia się Rosji. Sądono też, że tego rodzaju rozwiązanie zgodne jest z założeniami polityki „zakorzenia” i spotka się z akceptacją władz w Moskwie. Zob. H. C. d'Encausse, *Bolszewicy i narody*, Warszawa 1992, s. 144.

⁸⁹ E. A. Потехина, *Обучение белорусскому языку в условиях белорусско-белорусского двуязычия (проблемы обучения белорусскому языку как иностранному)*, w: *Исследование славянских языков и литератур в высшей школе: достижения и перспективы. Информационные материалы и тезисы докладов международной научной конференции*, red. В. П. Гудков, А. Г. Машкова, С. С. Скорвид, Moskwa 2003, s. 170–173.

⁹⁰ H. Баршчэўская, *Беларуская эміграцыя — абаронца роднае мовы*, Warszawa 2004; szczególnie uwagi zawarte w rozdziałach 1 i 3.

⁹¹ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 49, zob. także tegoż, *Rozwój narodowy społeczności polskiej i białoruskiej w okresie zaborów*, w: *Historycy wobec problemów tożsamości narodowej i europejskiej – między nacjonalizmem a uniwersalizmem*, red. J. Kłoczowski i inni, Lublin 1992, s. 64; tenże, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białoruś...*, s. 39–75.

byszków z Rosji Centralnej oraz w wyniku oddziaływania Cerkwi, a także rosyjskich szkół. W każdym razie jeszcze pod koniec wieku XIX przytłaczająca większość mieszkańców Białorusi na co dzień posługiwała się językiem białoruskim (wyjątek stanowiła katolicka szlachta, część inteligencji i Żydzi).

Po raz kolejny Białorusini stanęli przed szansą budowy własnej tożsamości w okrutnych czasach okupacji. Stało to się dzięki stanowisku Wilhelma Kubego, który, jako Generalny Komisarz Okręgu Generalnego „Białoruś” (wchodzącego w skład Komisarjatu Rzeszy „Wschód” z siedzibą w Rydze), mianowany przez A. Hitlera w dniu 17 lipca 1941 r., czyli szef zarządu cywilnego, dążąc do pozyskania ludności zdecydował się na aktywizację białoruskiego nacjonalizmu, reaktywowanie BNS (*Беларуская Народная Самопомач*), a nawet podjął starania w celu utworzenia białoruskich sił zbrojnych⁹². Ponadto w okresie tym doszło do utworzenia w Mińsku Białoruskiego Towarzystwa Naukowego oraz Komitetu Zaufania, zwanego popularnie Radą Zaufania⁹³. Z natury rzeczy koncepcja W. Kubego miała uzasadnienie utylitarne i pragmatyczne, nie odnosiła się natomiast do takich komponentów tożsamości, jak: dziedzictwo kulturowe, religia bądź język⁹⁴. Jak się jednak wydaje, akceptowano istnienie ję-

⁹² W okresie okupacji hitlerowskiej, ścierały się na Białorusi rozmaite koncepcje polityczne i militarne, co było wynikiem sprzeczności interesów białoruskich, radzieckich, polskich i niemieckich. Wydawała się przeważać idea sojuszu niemiecko-białoruskiego, w różnych zresztą odmianach. 19 czerwca 1941 r. utworzono w Berlinie Białoruskie Centrum Narodowe (BCN). Wielu Białorusinów weszło w skład administracji niemieckiej. Według koncepcji działaczy skupionych wokół Wacława Iwanowskiego i Jana Stankiewicza, pozostających w opozycji do BCN, mieli oni przygotować społeczeństwo białoruskie pod względem moralnym i organizacyjnym do walki o własną państwowość. Zakładali, że Niemcy ostatecznie przegrają wojnę i dlatego próbowali porozumieć się z Polakami w celu stworzenia wspólnego frontu wobec koncepcji radzieckich, proponując Federację Polsko-Białoruską po zakończeniu wojny z zachodnią granicą na linii Curzona.

⁹³ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993 (książka ta prezentowana jako wyd. I, jest w istocie powtórzeniem z niewielkimi zmianami w treści i z innym materiałem fotograficznym, tego samego tekstu, opublikowanego w wydawnictwie Wers, Warszawa–Wrocław 1989), s. 136–179.

⁹⁴ Przyznać jednak należy, że w okresie rządu W. Kubego powstał Białoruski Autokefaliczny Narodowy Kościół Prawosławny. Podjęto także starania o białorusenizację Kościoła katolickiego na ziemiach Białorusi. J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, s. 137 i n.; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 213–215 i 223–224. 27 czerwca 1944 r. na kilka dni przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Mińska, Radasław Astorowski, mianowany przez Niemców szef administracji obwodu

zyka białoruskiego, chociaż chyba w mniejszym stopniu, niż miało to miejsce w czasach radzieckich przed wojną.

Reasumując, język białoruski nie stał się elementem konstytuującym naród białoruski, jeśli w ogóle w sposób zasadny można twierdzić o ukonstytuowaniu się takiej tożsamości. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Ryszarda Radzika, odwołującego się do koncepcji Jerzego Smolicza, co do tego, że język białoruski nie stał się wartością rdzenną kultury Białorusinów, czyli osiá „wokół której następuje identyfikacja i organizuje się cały system społeczny. Utrata takiej wartości rdzennej przez daną grupę, prowadzi do jej dezintegracji, jako autentycznej i twórczej społeczności, zdolnej do przetrwania i przekazania swoich wartości następnym pokoleniom”⁹⁵.

Wypada jednak zauważyć, że w wieku XIX okazało się, że można „ożywić” język uznawany za prawie martwy i wokół niego mozolnie budować tożsamość narodową. Udało to się nie bez trudu Litwinom, odcinającym się z jednej strony od języka polskiego, z drugiej zaś – broniącym się ze wszystkich sił przed narzucanym językiem rosyjskim. Wydaje się jednak, że świadomość narodowa Litwinów znajdowała się w tym okresie na znacznie wyższym poziomie rozwoju⁹⁶.

Przyjmując język rosyjski, Białorusini znaleźli się w sytuacji Irlandczyków, którzy zmuszeni byli do zaakceptowania – jako własnego – języka angielskiego. Różnica była jednak istotna, gdyż katolickich, w przeważającej mierze, Irlandczyków różniła od Brytyjczyków wiara i świado-

mińskiego, zwołał II Kongres Wszechbiałoruski, który uznał się za organ stanowiący kontynuację tradycji politycznej Białoruskiej Republiki Ludowej, zaś Białoruską Centralną Radę za jedyną legalną władzę na Białorusi. Uznano przy tym Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką za twór moskiewskiego imperializmu. Zob. A. Гардзiенка, *60 гадоў другому Ўсебеларускаму Кангрэсу: 1944–2004*, «Беларусь», nr 496, maj 2004, <http://www.bielarus.org/open.php?n=497&a=10>.

⁹⁵ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, s. 50; J. Smolicz, *Język jako wartość rdzenna*, w: *Oblicza polskości*, red. A. Kłosowska, Warszawa 1990, s. 211.

⁹⁶ Zob. M. Niemojewski, *Zwierciadła i drogowskazy. Litewskie almanachy literackie w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 2005, szczególnie s. 13–36 i 126; P. Łosowski, *Dwie drogi odrodzenia kulturalnego i narodowego Litwinów*, w: J. Maciejewski, *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 222; D. Beauvois, *Litwini: „Bretończycy” Europy Środką*, w: *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, t. I, Lublin 2000, s. 290. Zob. ciekawe uwagi Tomasa Venclocy, w tegoż, *Kształty nadziei*, Warszawa 1995, s. 135–145 oraz 257 i n.; tenże, *Opisać Wilno*, Warszawa 2006, s. 113–160; tenże, *Eseje. Publicystyka*, Seiny 2001, s. 34.

mość historyczna, przekonanie, że dzieje ich nie są dziejami ani Anglii, ani Zjednoczonego Królestwa. Irlandczycy znajdowali się w konflikcie militarnym z Brytyjczykami. Na polu języka musieli ustąpić, ale na innych płaszczyznach udało im się zachować odrębność. Najważniejszym czynnikiem, który sprzyjał tej sytuacji, była religia. Białorusini nie starli się z Rosją na polach bitew, podobnie jak uniknęli walk z Polakami, a jeszcze wcześniej z Litwinami. Przyjmując język rosyjski, zaakceptowali też, jako całość, szeroko pojmowaną kulturę rosyjską, rosyjskie spojrzenie na historię. Fakt, że od lat 60. XIX w. nie było różnic religijnych między większością mieszkańców ziem białoruskich a Rosją spowodował, że w oparciu o komponent religii nie udało się zbudować tożsamości białoruskiej⁹⁷. Uważając się za Białorusinów, mieszkańcy Białorusi – aczkolwiek nie wszyscy – widzą swoją odrębność w stosunku do Rosjan w podobny sposób, w jaki postrzega ją mieszkaniiec Wielkopolski, krakowskiego czy Górnego Śląska w stosunku stołecznej Warszawy i Mazowsza. Wykształcony Białorusin uważa przy tym język białoruski za „prosty”, „wiejski”⁹⁸. Język ten identyfikuje także osoby znające go i chętnie posługujące się jego formami literackimi – jako przedstawiciele opozycji politycznej, zwłaszcza jeśli używają go w postaci sprzed reformy taraszkiewiczowskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że czysty język białoruski zachował się w pierwszym rzędzie na terenach, które przed wybuchem II wojny światowej należały do Rzeczypospolitej. Większość Białorusinów, jeśli zna i chce posługiwać się białoruskim, mówi tzw.

⁹⁷ Zauważyć należy, że w białoruskim odrodzeniu narodowym przełomu lat 80. i 90. XX wieku dominowały osoby wywodzące się ze środowiska katolickiego i że to one stanęły na czele państwa i białoruskiego ruchu narodowego, m.in. Stanisław Szuszkiewicz, Wiaczesław Kiebiecz, Mieczysław Hryb i Zianon Paźniak. Ten fakt w dużej mierze spowodował negatywną reakcję społeczeństwa białoruskiego i przyczynił się m.in. do sukcesu wyborczego Aleksandra Łukaszenki, przyjmowanego jako „swój”, a określającego się jako „prawosławny ateista” i „człowiek sowiecki”. Te określenia mogą być szokujące dla Polaków, ale są całkowicie zrozumiałe dla Białorusinów i akcentują, że ktoś formalnie niewierzący bądź niepraktykujący wywodzi się ze środowiska prawosławnego z określonej wspólnoty kulturowej. Zob. R. Radzi, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość Białorusi...*, s. 49.

⁹⁸ Jak podkreśla Elżbieta Smułkowa, „świadomość potrzeby opanowania języka o wyższym statusie w przypadku chęci wyjścia poza wąski krąg małej ojczyzny jest jakby z góry wpisana w poczucie białoruskiej tożsamości ludowej. Zob. E. Smułkowa, *Wokół problemu poczucia tożsamości mieszkańców Białorusi*, „Przegląd Wschodni” 1997, z. 3, s. 607.

trasionką⁹⁹. Warto przy tym zauważyć, że język białoruski nie jest w dostatecznym stopniu znany przedstawicielom najwyższych władz, z prezydentem A. Łukaszenką na czele.

Tak więc tożsamość białoruska wydaje się być nie tyle tożsamością narodową, co tożsamością regionalną. Oczywiście proces kształtowania świadomości narodowej nie został zakończony i wydaje się on przebiegać odmiennie na obszarze Białorusi zachodniej, zwłaszcza na Grodzieńszczyźnie, inaczej w Mińsku, a jeszcze inaczej we wschodniej Białorusi. Świadectwem odrębności Białorusinów od Rosjan w tej sytuacji stają się jedynie zwyczaje i pieśni ludowe, które powoli, wraz ze starszym pokoleniem, odchodzą w przeszłość, jawiąc się jedynie jako ciekawostka etnograficzna, z małym zresztą zainteresowaniem odbierana przez miejscową publiczność.

Przyczyny tego stanu rzeczy pogłębiły wydarzenia polityczne i militarne, fakt, że, w obawie przed rewolucją, znaczna część elit Białorusi opuściła ziemie białoruskie, a pozostałych wymordowano. Zniszczenie miast w dobie II wojny i przymusowa kolektywizacja, industrializacja, przemieszczenie znaczących grup ludności ze wsi do miast – zerwało cienką tkankę więzi społecznych, które ograniczyły się do kręgu najbliższej rodziny. Tworząca się warstwa urzędniczo-umysłowa nie była jednak inteligencją, ani w znaczeniu rosyjskim, ani polskim, gdyż przejmowała jedyne wzory, jakie znała – chłopskie, wyjątkowo robotnicze. Wzorcem do naśladowania była kultura rosyjska w wydaniu radzieckim, rosjocentryczna w założeniu. Zgodzić się należy z R. Radzikiem, że dominujący na Białorusi etos plebejski buduje tożsamość zinstrumentalizowaną materialnie, nastawioną na codzienność, formułujący więzi bezpośrednie w ramach małych grup rodzinno-towarzyskich. Mniej jest on skłonny do wielkich poświęceń i godnościowego oglądu świata¹⁰⁰.

⁹⁹ Trasionka (*Трасянка*) – specjalny idiolekt powstały na podstawie języka białoruskiego, z przewagą leksyki rosyjskiej, lecz z białoruską fonetyką i gramatyką. Pojawiła się na przełomie lat 70. i 80. XX w. jako środek komunikacji miejskich i wiejskich mieszkańców Białorusi, chociaż oczywiście samo zjawisko mieszania tych dwóch języków znane było o wiele wcześniej. W tłumaczeniu dosłownym białoruskie słowo „trasionka” oznacza siano niskiej jakości, które chłopci niestaranie mieszają, przetrząsając świeżo skoszoną trawę z sianem.

¹⁰⁰ R. Radzik, *Kulturowo-cywilizacyjna tożsamość społeczeństwa Białorusi...*, s. 46–47; por. także rozważania R. Collinsa odnośnie kultury klasy robotniczej, mającej charakter lokalistyczny, skierowanej na teraźniejszość. R. Collins, *Konfliktowa teoria stratyfikacji*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. I, Warszawa 2006.

Ludność Białorusi skłaniając się, mniej lub bardziej dobrowolnie, ku prawosławiu, identyfikowała się z „najbliższym prawosławiem”, z patriarchatem moskiewskim, sprawującym zwierzchnictwo nad wiernymi z całego Imperium. Była to jednocześnie identyfikacja z Rosją. Co ciekawe, nie istniały na obszarze Białorusi i nie zauważa się ich po dzień dzisiejszy, tendencji do zdobycia autokefalii, stworzenia niezależnej od Moskwy struktury wyznaniowej. Wyznawcom prawosławia w Polsce udało się to osiągnąć w okresie międzywojennym¹⁰¹, a Ukraińcom – po rozpadzie

¹⁰¹ Sytuacja prawna Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego była po II wojnie światowej niezmiernie trudna. Pamiętać należy, że uzyskał on autokefalię dopiero w 1924 r. od Patriarchy Ekumenicznego i Arcybiskupa Konstantynopola Grzegorza VII, którą uroczystie proklamowano w 1925 r. Dzieje prawosławia w Polsce kreśli A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, tamże obszerna literatura w sposób bardzo dokładny zanalizowana we wstępie s. 9–18. Autokefalię uznały wszystkie patriarchaty i lokalne kościoły prawosławne z wyjątkiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. W przededniu II wojny światowej Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczył 5 diecezji (warszawska, wileńska, poleska, wołyńska, grodzieńska). W literaturze, niestety także naukowej, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny bywa mylony z Kościołem Greckokatolickim (Unijnym). Taką pomyłkę popełniła M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 80–81. Jest to, o czym zwykło się zapominać tylko obrządek bizantyjsko-ukraiński, którego wierni podlegają władzy papieża i Stolicy Apostolskiej. W okresie międzywojennym metropolitą obrządku greckokatolickiego był abp lwowski A. Szeptycki. Por. także M. Papierzyńska-Turek, *Problem autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1918–1939*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy” 1980, nr 1–3, s. 58 i n.: S. J. Langrod, *O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931, passim; A. Łotocki, *Autokefalia. Zasady autokefalii*, Warszawa 1932 passim. Przeciwnicy jej istnieli jednak nie tylko w cerkwi rosyjskiej, lecz także w łonie hierarchów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Efektem ich było internowanie przez władze polskie Metropolity Dionizego i powierzenie zwierzchnictwa nad Kościołem Tymczasowemu Kolegium Rządzącemu, które doprowadziło do potwierdzenia autokefalii przez Patriarchat Moskiewski. Ostateczne uregulowanie sytuacji kanonicznej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nastąpiło w lipcu 1955 r., kiedy Sobór Biskupów wybrał Arcybiskupa Makarego Oksijuka na stanowisko Prawosławnego Metropolity Warszawskiego. Jednocześnie dokonano nowego podziału metropolii na diecezje, tworząc początkowo 4: warszawsko-bielską z siedzibą ordynariusza w Warszawie, białostocko-gdańską z siedzibą w Białymstoku, łódzko-poznańską z siedzibą w Łodzi, wrocławsko-szczecińską z siedzibą we Wrocławiu. Kolejne diecezje utworzono w 1983 r. przemysko-nowosądecka z siedzibą w Przemyślu i w 1989 r. lubelsko-chełmińska z siedzibą w Lublinie. Dzieje prawosławia w Polsce po II wojnie światowej szczegółowo relacjonuje K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Dolnym Śląsku*, Białystok 1998

Związku Radzieckiego¹⁰². Wraz z przymusową ateizacją społeczeństwa rosyjskiego, procesowi temu ulegli także Białorusini, będący integralną częścią narodu radzieckiego.

W tej sytuacji tożsamość narodowa Białorusinów nie może być zbudowana w oparciu o język. Słabym wyznacznikiem tej tożsamości jest także religia, gdyż prawosławie, wyznawane przez większość Białorusinów jest dość płytko osadzone w świadomości mieszkańców, którzy spoglądają nań jedynie przez pryzmat obrzędowości. Nie wyróżnia także religia prawosławna Białorusinów od Rosjan. Prędzej już od Polaków. Wypada także zauważyć, że historia tak pokierowała dziejami Białorusinów, iż w świadomości ich brak charakterystycznych tylko dla nich treści kulturowych, symboli i mitów. Białorusini nie mają symboliki narodowej, do której byliby szczególnie przywiązani. Wprowadzenie biało-czerwono-białej flagi oraz Pogoni jako herbu okazało się niewypałem i nie przemówiło do większości¹⁰³. Brak także zwycięstw i klęsk, które Białorusini odnieśli by lub ponieśli sami¹⁰⁴.

Tożsamość narodowa zwykła kształtować się w opozycji do „innych”, w starciu z innymi. Kształt jej określają konflikty, spory, walki i napięcia. Białorusinom dzieje oszczędziły tego rodzaju sytuacji i wyborów. Trwali oni w cieniu rosyjskiej i polskiej kultury¹⁰⁵. Kultura i język polski nie były narzucane im siłą, natomiast kultura i język rosyjski lansowana przy użyciu środków administracyjnych, była przyjmowana bez oporu, gdyż trafiła do osób o niewykształconej świadomości narodowej, najczęściej niepiśmiennych¹⁰⁶. Przyjmując ją, a nawet uważając za wyższą, w więk-

s. 10, tenże, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970. Rys historyczny*, Kraków 1996, s. 54 i 219.

¹⁰² Omówienie problematyki podziałów religijnych prawosławia na Ukrainie przekracza ramy tego artykułu.

¹⁰³ Za przyjęciem nowej flagi i godła wzorowanych na symbolice radzieckiej opowiedziało się podczas referendum w maju 1995 r. 75,1% głosujących (48,6% wszystkich uprawnionych do głosowania). I. Lalkou, *Symbolika państwowa w Białorusi: historia i współczesność*, w: *Białoruś – Trzeci Sektor. Naród, Kultura, Język*, Warszawa–Mińsk 2002, s. 43–50.

¹⁰⁴ Warto zauważyć, że na Białorusi zwycięstwo odnosi się prawie wyłącznie do triumfów w II wojnie światowej.

¹⁰⁵ Н. Б. Мечковская, *Беларуский язык: Социолінгвістическія Очеркі*, Монахium 2003, s. 61.

¹⁰⁶ Sukces rusyfikacji językowej Białorusi wynika z tego, że trafiła ona na podatny społecznie grunt. Obok słabej świadomości narodowej chętnie przyjmowanie tego języka przez Białorusinów wynikało z kompleksu prowincjonalizmu.

szości zdawano sobie sprawę, iż narzucane wzory są obce¹⁰⁷. Jest rzeczą ciekawą, że silniejszą świadomość narodową wydają się posiadać Białorusini stanowiący mniejszość narodową w Polsce¹⁰⁸. W literaturze podkreśla się, że niedokończony proces budowy narodu pozostaje największym wyzwaniem Białorusi i przyczynia się do utwierdzenia reżimu A. Łukaszenki¹⁰⁹. Dla dużej części Białorusinów – jak stwierdza Ryszard Radzik – ojczyzną jest Związek Radziecki – symbolizujący względny dostatek i będący realnym i ideowym odniesieniem. Prawdą jest także, iż nie dysponują oni żadną ideą narodową, religijną czy historyczną, która byłaby w stanie zmobilizować ich na poziomie ogólnospołecznym¹¹⁰. Być może rację ma Marek Karp, że na Białorusi istnieją obok siebie dwa narody białoruskie, oba dwujęzyczne, które różnią się od siebie stosunkiem do języka oraz wizją własnej historii. Licniejszy wydaje się ten, który posługuje się na co dzień prestiżowym rosyjskim, białoruski uważając za wstydlivy, a który jest odbiorcą rosyjskojęzycznej kultury masowej, widząc początki swojego państwa w chwili powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Drugi, znacznie mniejszy, rosyjski uważa za język obcy i narzucony, a swoją genezę wywodzi ze średniowiecza, uważając za białoruskie Wielkie Księstwo Litewskie, z uwagi na jego język urzędowy i liczebną przewagę białoruskiego etnosu¹¹¹. Tym dwóm białoruskim narodom brak poczucia wspólnoty, a wymiana myśli i idei między nimi zachodzi w niewielkim stopniu¹¹². Wszystkie te czynniki sprawiają, że dążenie białoruskich władz do integracji z Rosją, od której Białoruś uzależniona jest gospodarczo i militarnie, jest bardzo silne¹¹³. Obecność Rosji w białoruskiej przestrzeni kulturowej nie zawsze przecież

¹⁰⁷ Elżbieta Smułkowa przytacza często słyszane na Białorusi zdanie „Rosjanie to nasi bracia, no, ale brat to nie ja”. E. Smułkowa, *Wokół problemu...*, s. 602.

¹⁰⁸ E. Czykwini, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000, s. 51 i n. oraz 287 i n.; zob. także G. Janusz, *Mniejszość białoruska w Polsce i polska na Białorusi*, w: *Polska – Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupeczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 53–80.

¹⁰⁹ G. Ioffe, *Białoruś: już państwo, jeszcze nie naród*, w: V. Bulhakau, *Geopolityczne miejsce Białorusi w Europie i świecie*, Warszawa 2006, s. 149–164.

¹¹⁰ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, s. 12.

¹¹¹ M. Karp, *Dwie świadomości narodowe a kwestia niepodległości Białorusi*, „Obóz” 1998, nr 35, s. 95–100.

¹¹² R. Sidorski, *Białoruś – państwo bez narodu?*, w: *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych*, red. K. Janicki, Kraków–Warszawa 2009, s. 438.

¹¹³ A. Eberhardt, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991–2008*, Warszawa 2008, s. 9–26.

miała negatywne skutki dla świadomości narodowej Białorusinów. W okresie pierestrojki sprzyjała wzmocnieniu tendencji narodowo-demokratycznych. Pamiętać należy, że dominacja języka rosyjskiego na Białorusi ma także i ten skutek, że w świadomości ogółu Rosjan, a w szczególności rosyjskiej elity politycznej, utrwala się przekonanie, iż Białoruś to część rosyjskiej przestrzeni nie tylko językowej i kulturowej, ale także politycznej. Z polskiej perspektywy nie zauważa się przy tym często skomplikowanych manewrów, podejmowanych przez A. Łukaszenkę, który – będąc uzależniony finansowo, gospodarczo, politycznie, militarnie i kulturowo od Rosji mając w dodatku wśród elit politycznych przewagę osób opowiadających się za bliską integracją z Rosją, a nawet widzących konieczność pełnego zjednoczenia ze wschodnim sąsiadem – próbuje balansować między Unią a Federacją Rosyjską. Z drugiej strony wydaje się, że elity polityczne Rosji wielokrotnie wypróbowywały kontrowersyjne rozwiązania polityczne bądź gospodarcze na obszarze Białorusi¹¹⁴. Badania przeprowadzane wśród ludności Białorusi jednoznacznie dowodzą, że przeważająca większość mieszkańców stanowczo opowiada się za potrzebą bliższych stosunków, a nawet integracji z Federacją Rosyjską. Natomiast zwolenników wejścia do Unii Europejskiej jest znacząco mniej.

Summary

Belarussian identity seems to be a regional identity rather than a national one. The process of the emergence of national identity has not yet been completed, and it seems to be taking a different route in Western Belarussia, in particular in the Grodno region, another one in Minsk, and yet another one in Eastern Belarussia. Therefore, the distinctiveness of Belarussians from the Russians can only be evidenced by folk customs and songs, which are slowly becoming a thing of the past as the older generation passes away. They have become a mere ethnographic curiosity which does not attract much interest among the local audience, anyway.

¹¹⁴ S. Bieleń, *Problemy identyfikacji nowej Rosji*, „Polityka Wschodnia” 2004, nr 1–2, s. 57–78; V. Hołubieu, *Polityczne elity Białorusi wobec wyborów kierunków polityki zagranicznej*, „Wystąpienie w czasie konferencji: Białoruś a Unia Europejska teraźniejszość i perspektywy”, Białystok 5–6 kwietnia 2003 r.; W. Rodkiewicz, *Rosja i jej sąsiedzi*, w: *Rosja i jej sąsiedzi*, Kraków 2000, s. 83–90; R. Sadowski, *Białoruś – Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, „Punkt widzenia OSW”, maj 2003, passim; K. Wilk, *Rosyjskie tendencje społeczno-gospodarcze*, „Polityka Wschodnia” 2001, nr 1, s. 103–127; W. Żdanko, *Najbliższa zagranica – Rosjanie na Białorusi*, „Eurazja” 1995, nr 3 (2), s. 23–25; K. Małak, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi*, Warszawa 2003, s. 17 i 44.

